Nr. 201 (z dod. por.). Dnia 23 lipca. Czwartek. Dnia 11 (23) lipca 1891 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—oraz

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego, ku uczczeniu męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dniu wczorajszym, jeżeli—jak mniemać wypada — dotrzymano ściśle programu, włoski następca tronu, królewicz Wiktor Emanuel, stanął na ziemi angielskiej. Pobyt jego pod mglistem niebem Albjonu ma być dosyć długim: podróż ma widocznie cele nietylko polityczne, lecz i naukowe. Przyszły władzca Włoch pragnie poznać nietylko dwór windsorski, ale i społeczeństwo i ziemię. Pod względem politycznym podróż nie potrzebuje komentarza: stanowi ona kulminacyjne uzupełnienie całego szeregu objawów zbliżenia pomiędzy Anglją i Włochami, jakich nie skąpiły ostatnie tygodnie. Książę ma złożyć swoje uszanowanie królowej Wiktorji w Osborne, zwiedzić arsenał w Woolwich, odbyć przegląd wojsk w Aldershot, przypatrzyć się marynarskim regatom w Coves i średniowiecznym zabytkom Londynu.

Tymczasem kokietują Włochy nietylko nad Tamizą. Zapewniwszy sobie w Anglji gwarancję dzisiejszego *status quo* na morzu Śródziemnem, wysyłają swoich strzelców do Lugdunu na turniej francuzkich stowarzyszeń strzeleckich, a król Humbert nie waha się wyrazić w sposób donośny najwyższego zadowolenia monarszego z przyjęcia, jakiego rzymscy mistrze rusznicy doznali we Francji. Przyjęcie odpowiadało istotnie formom przyjaźni i sąsiedztwa. Na ratuszu lugduńskim powitali gości włoskich prefekt imieniem rządu, a mer imieniem gminy, przemówienie prezesa francuzkiego związku strzeleckiego, Mérillona, było naturalnie niemniej namaszczonem i w polityczne freski ubranem. Prezes strzelców włoskich Lazzaroni, w przemówieniu dziękczynnem nie omieszkał posunąć się aż do fantazyjnego proroctwa, że sztandary narodowe Włoch i Francji odtąd zawsze powiewać będą w bratniej zgodzie obok siebie. „Z tejże samej zrodzeni kolebki, połączeni temiż samemi ogniwami rasy, uobyczajenia i historji”, mówił Lazzaroni: „wołamy z radosnem uniesieniem: niech żyje Francja!”

P. Mérillon odpowiedział na tę serdeczną prowokację w sposób równie namiętny, iście południowy; pomiędzy innemi zaś tak się wyraził: „Jesteśmy prostymi żołnierzami, wymagania polityki i tajemnic dyplomacji nie są nam znane, nie obowiązujemy też nikogo, oprócz siebie samych. Żywimy wszakże silne przekonanie, że gdyby—czego, broń Boże!—znowu przyszło kiedyś do krwawych bitew i musielibyśmy się spotkać na polu walki, stanie się to, jak niegdyś, ramię do ramienia pod tym samym sztandarem za niepodległość narodu i wolność świata.”

W przyszłym roku odbędą się w całej Anglji powszechne wybory do parlamentu. Prastary turniej polityczno-społeczny pomiędzy stronnictwami whigów i torysów powtórzy się znowu w uświęconych tradycją wieków formach. Tym razem sztandary będą spoczywały w dłoniach Gladstone'a i Salisburyego. Preludja już się rozpoczęły do kampanji wyborczej. Parnell w Newcastle, a Balfour w Hatfieldzie dali do niej hasło. Balfour wykazywał konieczność szybkiej i sprężystej organizacji unjonistów liberalnych; Parnell oświadczył, że stronnictwo *home-rule'u* musi zachować swą niepodległość i ofiarować swoje głosy tej stronie izby, która mu zapewni lepsze widoki polityczne.

Dotąd znane są biuletyny przygotowawcze z 420 okręgów wyborczych (na 590). O tych 420 mandatów zgłosiło się dotąd 315 kandydatów zachowawczych, 69 unjonistów i 286 gladstończyków.

Komendant wojsk włoskich w Massawie, jen. Gandolfi, przybył do Rzymu i przyjmowany był w sobotę przez markiza Rudiniego. Przyjazd jego spływa się w czasie z wygotowaniem przez wysłaną do Afryki ankietę śledczą sprawozdania o reformach, jakie w dotychczasowym ustroju włoskiej „kolonji erytrejskiej” (czerwonomorskiej) okazały się niezbędnemi z chwilą, gdy na administrację dotychczasową, ściśle policyjnie-wojenną, tak ponure rzuciły światło zbrodnie szefa policji massawskiej, Livraghiego. Śledztwo wykazało, że ówczesny komendant wojenny kolonji nie ostał się bez winy.

Zarówno ankieta, jak jen. Gandolfi zgadzają się na to, że administrację wojenną należy zastąpić cichym i spokojnym zarządem cywilnym. Gubernator cywilny rezydowałby w Massawie, komendant sił zbrojnych w Asmarze, na drodze strategicznej pomiędzy Massawą a Kerenem. Wartoby raz istotnie uporządkować anarchiczny stan rzeczy w owej zamorskiej kolonji włoskiej, której zawojowanie kosztowało Włochy przeszło 100 miljonów lirów i przyniosło im klęski pod Dogali i Saganeiti.

Br. Z.

PROCES TESSYŃSKI.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Zurych, 15-go lipca.

Wczoraj zapadł wyrok sądu związkowego w sprawie zajść pamiętnych, jakie od 11-go do 15-go września 1890-go r. panowały w Bellinzonie, Lugano i innych miejscowościach kantonu tessyńskiego.

W Tessynie oddawna walczyły z sobą dwa stronnictwa: konserwatywne i liberalne; powyższe rozruchy były wywołane przez liberałów, w celu obalenia rządów konserwatywnych i zmuszenia rady związkowej (Bundesrath, najwyższa władza w Szwajcarji) do zajęcia się rewizją konstytucji kantonu tessyńskiego.

W stosunku do rady związkowej był to zamach stanu, gdyż konstytucja szwajcarska, pozostawiając oddzielnym kantonom zupełną autonomję w ich sprawach wewnętrznych, zastrzega jednak prawo pośrednictwa między ludem a istniejącym rządem jedynie radzie związkowej. Z tego powodu sprawa tessyńska weszła przed kratki sądu związkowego.

*

Z wrażeń letniej wycieczki.

(Sprawozdanie specjalnego korespondenta *Kurjera warsz.*)

III.

BUSKO.

(Dokończenie.)

Między gmachem zakładowym, wyniosłym, białym, oryginalnym, sprawiającym wrażenie jakiejś świątyni starożytnej, a parkiem—nieduży plac pocięty ścieżkami, wysadzonemi młodemi jeszcze akacjami i jesionami. Akacje kuliste strzyżone żółcieją w słońcu, bardzo skromne grządki kwiatów ciągną się wzdłuż ścieżek: delikatne nikotjany chwieją się nad gęstą rezedą i ścielącemi się ospale portulakami. W pośrodku pawilon muzyczny. To centrum życia towarzyskiego w Busku, to nieodzowny „deptak”, gdzie się wszyscy spotykają dwa razy na dzień.

A życie towarzyskie tutejsze rozpoczyna się wcześnie i ma pewną poważniejszą cechę, niż np. w Nałęczowie. Wczesnym rankiem, o 7-ej, budzi okolicznych mieszkańców pierwsza przygrywka orkiestry Namysłowskiego, intonując jak hojnał poranny: „Kiedy ranne wstają zorze”, zaś w śnie zatwardzialszych dobudza świst lokomotywy motora parowego, oznajmiający, że pierwsze wanny woda zaczęła napełniać. Wieńczy wreszcie dzieło budzenia — słońce, wlewając się przez okna sielsko-anielsko, żadnemi roletami nie przyćmione.

W zakładowych mieszkaniach nie zdążono jeszcze zaprowadzić wszędzie dzwonków na służbę — ale wystarcza huknąć w korytarzu: Janie! lub Józefie! a jeśli Jan lub Józef nie jest zajęty w innej stronie gmachu, to przyjdzie. Mało wykwintne umeblowanie mieszkań zastępuje — wzorzystość ścian, tak kunsztownie w różnobarwne desenie malowanych, że oparłszy się o nie w nocy plecami lub rękawem, wstaje się z łóżka pięknym, różnobarwnym jak zorza poranna...

Ale oto kapela Namysłowskiego rozgrzmiała się na dobre. A jaka dobra ta kapela, jak wyćwiczona! Z czystem sumieniem powiedzieć mogę, że w specjalności swej, w mazurach, oberkach, pieśniach ludowych doszła tak daleko, jak kapela Edwarda Strausa w swoich walcach, a dalej zaszła stanowczo, niż orkiestra pod batutą Lewandowskiego. W symfoniczne rzeczy się nie puszcza, ale gra dobrze, często subtelnie, dużo i z werwą znakomitą. Płaci zakład kapeli, z dwudziestu kilku muzykantów złożonej, w obecnym roku 4,500 rs. To dużo, ale nie zawiele. Słyszałem ją ostatni raz przed kilku laty i postęp znaczny stwierdzić mogę.

Powoli wysuwają się na placyk i do parku płaszczyki szare, kremowe, białe, kapelusiki białe, bronzowe, szare, panowie rozpoczynają spacer, panie gawędki przechadzkowe, ktoś wyśmignął na ścieżkę welocypedem. Rozpoczął się ruch ku źródłu, za gmachem i do łazienek.

Kto przyjechał do Buska ot, tak sobie lub już skończył picie wód, przysiada się na werendkę restauracyjną wypić herbatę lub kawę. Z chwilą każdą przybywa tam towarzystwa i gdy biali Namysłowskiego muzykanci, skończywszy grać o godzinie 10-ej, basetle swoje i wiolonczele pontyfikalnie do gmachu na schronienie niosą, już niemal całe towarzystwo po śniadaniu.

W pysznej sali zakładowej tymczasem woń okrutną od wody buskiej, przepełniającą cały przybytek kąpielowy, wietrzą i wywietrzają. Wieczorem ma się odbyć w tejże, opisanej wyżej, sali—reunjon, a przecież rzecz niesłychana, aby zostawić salę balową uperfumowaną nie ambrą i octami wonnemi jeno emanacją zabójczą solanki siarczano-wapiennej z przymieszkami!

— Papierosów jasny pan nie potrzebuje?

To faktor.

— Jasnemu pana papierosów potrzeba?

To drugi faktor.

Trzecim, który przez pierwszych kilka godzin mego pobytu w Busku chodził krok w krok za mną był felczer. Dopiero wywiedziawszy się dokumentnie, że jestem taki, co to żadnych wcierań nie potrzebuje, przestał zazierać mi do drzwi i zaszczycać swą usłużnością.

Na każdego gościa w Busku wypada dwóch faktorów i 1¾ felczera.

Schroniwszy się w cienistą alejkę, kilka pań i panów zabawia się grą w piłkę. Krokiet też ma swoich zwolenników, ale mniej niż w Nałęczowie. Pojawiają się po ławkach parku książki z wcale zasobnej czytelni zakładowej. Przy restauracji na większej werendzie, owiniętej winem już, zieleni się para stolików. Zresztą cisza wszędzie i spokój.

Obiad o godzinie 1-ej. Zakładowa restauracja ustanowiła *table d'hôte* i bardzo dobrze wywiązuje się z zadania. Obiad zdrowy, smaczny, zupa, dwa mięsa i legumina—75 kop., a w abonamencie 60. Czerwone wino prym trzyma między trunkami.

Po obiedzie, wszędzie gdzie się da, wielki, jeneralny—wint. Co panie wtedy robią ze sobą? Doprawdy, odpowiedzieć nie umiem. Przypuszczam jednak, że zajęte obmyślaniem tualet, w których ukażą się nam na wielkiej rewji na deptaczku między 5-tą a 7-mą podczas drugiego koncertu orkiestry. Od czasu do czasu część towarzystwa puszcza się na

Zanim przejdę do samego procesu, uważam za konieczne rzec tu słów parę o wewnętrznych stosunkach kantonu tessyńskiego przed zamachem stanu z d. 11-go września z. r. Kanton ten przyłączył się do Szwajcarji w r. 1814-ym; klerykalizm, właściwie nawet ultramontanizm, był głęboko zakorzenionym w całej ludności kantonu. Od czasu zniesienia zakonu jezuitów w Szwajcarji (1848-ym) datuje się powstanie prądów liberalnych w Tessynie, wzrastających silnie z każdym rokiem. Od kilku lat liczebnie dorównywali konserwatystom, do władzy jednak ani w zarządach kantonalnych lub gminnych, ani w sądach, ani w żadnych prawie publicznych instytucjach dojść nie mogli: konserwatyści bowiem bądź sztucznie wytwarzaną liczebną przewagą w okręgach wyborczych, bądź różnemi sposobami (unieważnianiem głosów np.) utrzymywali się przy władzy i wyzyskiwali ją w każdym względzie na swoją korzyść.

Położenie kantonu stawało się coraz nieznośniejszem: sądy były wysoce stronnemi, konstytucja poniewieraną... Ciągłe skandale, zajścia osobiste, przeniewierstwa urzędników rozdrażniały jeszcze więcej ludność.

W sierpniu r. z. ukonstytowało się silne stronnictwo postępowe, które postanowiło wytoczyć zachowawcom walkę o życie lub śmierć. Zaczęło ono swoją działalność od wysłania petycji, potwierdzonej konieczną ilością podpisów, do rady związkowej o rewizję konstytucji kantonalnej; ludność z gorączkową niecierpliwością wyczekiwała odpowiedzi od Bundesrathu; ten jednak zwlekał.

D. 31-go sierpnia odbyło się w Bellinzonie zebranie publiczne liberałów; wiele głosów odzywało się o konieczności rewolucji. Deputowani: Stoppani i Bernasconi, widząc wzburzenie umysłów, wysłali natychmiast petycję do Bundesrathu o przyśpieszenie odpowiedzi w kwestji rewizji konstytucji. Rada związkowa ciągle zwlekała, mimo że Stoppani i Bernasconi niemal codzień listownie i telegraficznie domagali się od niej przyśpieszenia odpowiedzi.

Zebranie liberałów z d. 9-go września postanowiło czekać na decyzję Bundesrathu najdłużej do południa d. 11-go września. Decyzja nie nadeszła; rewolucja wybuchła. Liberały zajęli ratusz w Bellinzonie, aresztowali wszystkich ważniejszych przewódzców partji konserwatywnej, ustanowili rząd prowizoryczny z Simenem na czele; rozruchy rozszerzyły się na cały kanton.

Oprócz zabójstwa prezydenta Rossi'ego w Bellinzonie, rozlewu krwi nie było. D. 15-go września wojska związkowe z Künzlim na czele zajęły Bellinzonę; w parę dni spokój i porządek zapanował, a rada związkowa zajęła się rewizją konstytucji.

*

Sąd związkowy, złożony z 12-tu przysięgłych, odbył posiedzeń 28; trybuna zawsze przepełniona. Przesłuchanie świadków zajęło 12 dni (22 posiedzenia).

Zeznania świadków nie wykazały istnienia żadnego komitetu, któregoby jedynym celem było wywołanie rozruchów. Wszyscy świadkowie zeznają, że rząd prowizoryczny obchodził się z aresztowanymi konserwatystami po ludzku, że w rewolucji brali udział wyłącznie szwajcarowie, że żadnych nadużyć w czasie rozruchów nie było itd.

Większość oskarżonych przyznaje się do udziału w zaburzeniach. Simen w długiej przemowie wykłada stosunki w Tessynie i kończy słowami:

„Winę przyjmuje całe stronnictwo liberalne na siebie, lecz przyczyn szukajcie w nadużyciach klerykałów, w macoszem traktowaniu naszego kantonu przez Bundesrath."

Inni oskarżeni przemawiają również z godnością, przyznają się do udziału, lecz nie widzą w tem przestępstwa. Mowy obrońców trwają po kilka godzin, wykazują oni nadużycia klerykałów, przytaczają masę faktów, kompromitujących stronnictwo; zwracają uwagę na to, że nikt chyba z oskarżonych nie chciał występować przeciw prawu, skoro podawali petycję do Bundesrathu, ostrzegali go o wzburzeniu umysłów w Tessynie. Mowy obrońców przyjmowane są przez trybunę gorącemi oklaskami.

Prokurator rządowy, Scherb, uzasadnia oskarżenie, kładzie nacisk na to, że gdy widocznym, nieulegającym wątpliwości jest fakt występku przeciw prawu, nie powinno być mowy o łagodzących okolicznościach.

„Bundesrathu winić nie można — mówi między innemi prokurator — dosyć miał on zawsze spraw z Tessynem; przecież oddzielnego departamentu dla spraw jednego kantonu utworzyć nie może."

Wczoraj nakoniec (14 b. m.) ukończono rozprawy sądowe. O godz. 7-ej wieczorem przysięgli po 1½-godzinnej naradzie wydali wyrok, uniewinniający wszystkich oskarżonych. Trybuna z zapałem przyjmuje wyrok, uwolnieni podsądni są przedmiotem owacyj ze strony publiczności i wszystkich stronnictw, wyjąwszy naturalnie klerykałów.

Z *Affaire der Tessiner Septembristen* (tak tę sprawę nazywają szwajcarowie) pozostała jedna kwestja jeszcze niezałatwiona: sprawa zabójstwa Rossiego przez Castiani'ego. Z powodu, że sąd związkowy dostatecznie przekonał się, iż zabójstwo to z góry nie było uplanowanem, przeciwko Castianie'mu będzie wytoczony proces kryminalny, naturalnie zaoczny, gdyż Castiani zaraz po wybuchu wyjechał do Anglji.

Władysław Rat—i.

Wystawa elektryczna.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Frankfurt n. *M.* 19-go lipca.

Prócz wystawy kotłów, najwięcej może widzów gromadzi się w halli maszyn. Znajdujemy tam około 40-tu motorów parowych w ruchu, w ich liczbie zaś przeszło 20 gazowych i naftowych, a wszystko to razem wytwarza około 4,000 koni parowych, nie licząc zapasu, jaki w akumulatorach nagromadzić można. Siła ta zużytkowywa się do czarodziejskiego oświetlenia budynków tak wewnątrz, jak też i zewnątrz, lampami żarowemi i łukowemi, do poruszania machin w warsztatach i kopalni, na wystawie umieszczonej, kolei elektrycznej Siemensa i Schukerta, następnie pomp, wentylatorów i wind poruszanych elektrycznością.

Najnowszy rozwój techniki w dziale, opartym na elektryczności, wywołał już znaczny bardzo przewrot w budowie machin parowych; mamy przed sobą typy nowych zupełnie konstrukcyj, czyniące zadość tym właśnie wymaganiom, na jakich elektrotechnika oprzeć się zamierza, a mianowicie: możliwie najekonomiczniejszy wyzysk machiny parowej, spokojny i jednostajny ruch, nadzwyczajna ilość obrotów na minutę w porównaniu do motorów gazowych, budowanych do innych celów.

Ważność i donioslość przenoszenia siły na większą odległość, do czasu ukończenia instalacji z Lauffen do Frankfurtu (około 15-go sierpnia r. b.), przedstawiają tymczasowo dwa urządzenia: jedno z prześlicznego ogrodu Palmgarten w Frankfurcie, gdzie za pomocą lokomobili i przewodów porusza się szereg elektromotorów na placu wystawy; drugie z miasteczka Offenbach, gdzie również przy pomocy lokomobili przenosi się na odległość 7-iu wiorst światło i siła do gmachów na wystawie.

Dla publiczności, mniej z podstawami elektrotechniki obznajmionej, przedstawiono w pawilonie, postępu telegrafów i telefonów obraz bardzo zajmujący. Spojrzawszy np. na graficzne przedstawienie połączeń pomiędzy Europą, Ameryką, Afryką, Azją i Australją, zastanawia ten ogrom pracy i kolosalny rozwój cywilizacyjnych urządzeń. Historyczny rozwój w modelach wystawiła niemiecka Reichs-Telegrafen Verwaltung, w sposób jasny i wyczerpujący.

Kable transatlantyckie pochodzą od Eastern Telegraph Company, a z urządzeń u nas mało znanych wspomnieć wypada o aparacie giełdowym, za pomocą którego z miejsca centralnego (giełdy) możebnem jest równoczesne wysłanie szeregu jednobrzmiących depesz np. o kursach do abonentów.

Dział telefonów przedstawiono bardzo szczegółowo, a zawiera on to wszystko, co w najnowszych czasach na polu tem obmyślono i uskuteczniono. Przenoszenie dźwięków dokonywa się na mniejszą lub większą odległość, lecz zawsze z bardzo dobrym skutkiem. Najbardziej tłoczono się do przedstawień opery monachijskiej. Głośno „mówiący" telefon, przedstawiony w salce dla bardzo licznego grona, słyszano bez pomocy rur, przenoszących dźwięki do ucha. Fonograf i gramoffon budziły bardzo wielkie wśród zwiedzających zajęcie.

Przechodząc następnie do halli, zawierających urządzenia i zastosowania elektryczności do kolei, wspomnieć wypada, że niemieckie koleje nie zdobyły się jeszcze na oświetlenie wagonów swoich światłem elektrycznem, w czem wyprzedzone zostały w Rosji, gdzie wagony na przestrzeni Kijów-Odessa wprowadziły już wspomniane udogodnienie. Również posiada je już Szwajcarja na przestrzeni Bazyleja, Neufchâtel, Genewa, natomiast Wirtembergja na krok nie odstąpiła od świec stearynowych, trzymając się jakby za ręce z naszą koleją nadwiślańską. Jednakże widnieją początki ku lepszemu, a na placu wystawy dyrekcja ruchu w Frankfurcie n. Menem wystawiła specjalny wagon dla wytwarzania światła elektrycznego, którego przeznaczeniem jest służyć przy nocnych robotach, przy pilnej naprawie mostów, przy wypadkach kolejowych i t. p.

Olbrzymi dział urządzeń sygnalizacji kolejowej i zabezpieczenie prawidłowego ruchu za pomocą blokowania i zwrotnic centralnych mieści się w tym dziale. Ciekawą bardzo tablicę wystawili Siemens et Halske o dokonanych przez nich w tym kierunku pracach.

Walka elektryczności na polu kolejowem jest może dotychczas mało zwycięzką, jednak naliczyćby już można około 300-tu miast posiadających tego rodzaju lokomocję. Motor elektryczny wyrugował tam już zupełnie konie, a powoli zdobywa przewagę nad parą. W porównaniu z tramwajami szybkość jazdy z jednej, a korzyści natury ekonomicznej z drugiej strony przeważają szalę na korzyść kolei elektrycznych, co zaś do tramwajów parą poruszanych, pierwszeństwo mają elektryczne, dzięki większemu bezpieczeństwu przechodniów, którego pierwsze nie dają.

Pozostają nam jeszcze niektóre dobrze i systematycznie ułożone działy, a przedewszystkiem zastosowanie siły motorów do drobnego przemysłu, o którem jeszcze pomówimy.

E. Sokal.

Dwa skandale chirurgiczne.

Akademja lekarska paryzka była temi czasy widownią burzliwego posiedzenia.

Wywołało je sprawozdanie, odczytane przez profesora Cornila, zawiadamiające członków Akademji o sztucznem szczepieniu raka na ludziach.

Wedle objaśnień, danych przez profesora, zbrodniczy

---

wycieczkę do lasów poblizkich, do Wiślicy, do Winiar, do Pinczowa.

Najbardziej ożywioną chwilą dnia jest wspomniany drugi, popołudniowy koncert orkiestry. Wtedy to do woli napatrzyć się można tutejszemu towarzystwu. Osób sporo. Przeważają liczebnie—damy. Panien mało, za to wiele młodych mężatek, nie zapominających bynajmniej o gustownych strojach i lubiących się niemi popisać. Z głębi Cesarstwa, z Warszawy, z miast prowincjonalnych, ze wsi sąsiednich nadpłynęło tutejsze towarzystwo—najserdeczniejszym atoli dla Buska okazał się Radom, dając mu jedną z najśliczniejszych dam tutejszego towarzystwa, panią rejentową P.

Młodzieży nieco braknie, a i ta młodzież, która jest, nie może „iść w paragon" z zastępem pań, co rade by tu, jak się mówi, robić deszcz i pogodę, ale... ale niema dla kogo. Są wprawdzie pod ręką mężowie, ale robi się im deszcz i pogodę przez rok okrągły—w domu, przeto satysfakcji już to nie sprawia.

Więc spacerują sobie wszyscy tam i z powrotem od alei parkowej przed portyk zakładu i od zakładu do parku; defilują mimo natłoczonych ławek. To znowu chodzący usiądą, a siedzący dotychczas idą chodzić przed nimi, to odwrotnie. Oto jacyś dystyngowani państwo świeżo przybyli; za niemi idzie, prowadząc dzieci, niańka w stroju mołodycy; oto inni państwo z niańką w stroju „dziewoi"; a oto samotny jakiś przechodzień; a oto dam para z poważnie emablującym je panem, lekko utykającym przed siebie. Chwilami tworzy się na deptaczku wcale pokaźny—tłoczek.

Przy orkiestrze powstaje nagle ruch żywszy. Skupili się tam wszyscy. To listonosz przyniósł z miasteczka listy i gazety. Więc każdy pyta, a rękę wyciąga. Listonosz zaś zna każdego nietylko z nazwiska, ale i z imienia i nigdy nie pomyli się w doręczeniu. Pakę sporą *Kurjera* się ma przed sobą i oto po chwili po całym „deptaczku" migają rozkładane szybko arkusze i rozcinany papier szeleści.

Najbliżej orkiestry kupą na ławce rozsiedli się najzapamiętalsi kuracjusze: piękne białe brody spływają u paru z nich na piersi, a w klasyczne fałdy układają się długie ich szaty. Pilnie słuchają muzyki, przechyleni wszyscy w jedną stronę, aby żadnej nuty (z góry zapłaconej) nie stracić. Tylko od czasu do czasu, gdy Namysłowski energiczniej smyczkiem machnie, szepce jeden do drugiego, brwi podnosząc:

— *Hersde*!

Ale bądźcobądź ożywienia braknie życiu towarzyskiemu w Busku. Więcej tu poważnie chorych i poważnie—wintujących, niż gdzieindziej—że tęskni się od czasu do czasu do łagodnych psychopatów i psychopatek z Nałęczowa, których nerwowość, senności i powadze nie daje przystępu do towarzyskich zebrań.

Do teatru—trupa Kremskiego „Miód", „Emigracja" itp. uczęszcza mało osób. Reunjony liczne. Tańce pod wodzą p. Dobrzańskiego syna, młodego wicegospodarza zakładu, idą wcale raźnie, ale z całej zabawy najpiękniejszą jest—sala a najraźniejszą—muzyka. Reunjon (stroje spacerowe) kończy się o 12-ej, a odjazdowi dorożek (fantastyczność ich nic nie pozostawia do życzenia) przyświeca pochodnia naftowa, płonąca przed portykiem zakładu do późnej nocy.

Czesław Jankowski.

doświadczeń „dopuścić” się miał jeden z lekarzy obcokrajowców, nazwiska którego prelegent wymienić nie chciał, na dwóch kobietach i bez tego na śmierć skazanych (?).

Jednej z pacjentek, chorej na raka w piersi, lekarz anonym cząsteczkę nowotworu zaszczepił na drugiej zdrowej piersi. W szczepionem miejscu pojawiła się wkrótce narośl, która po usunięciu i zbadaniu jej pod mikroskopem wykazała budowę tkanki identycznej z tkanką miejsca, dotkniętego rakiem. Nieszczęście chciało, iż choroba, na zdrowem ciele zaszczepiona, rozwijała się tak szybko, iż mimo pomocy chirurgicznej pacjentka wkrótce zmarła.

Smutny wynik doświadczenia powyższego nie powstrzymał wszakże lekarza od powtórzenia go na innej chorej. I tu zaszczepiony rak przyjął się niebawem i zaczął rozwijać, pacjentka jednak nie zgodziła się na powtórną operację i opuściła szpital.

Nic dziwnego, iż sprawozdanie powyższe wywołało wśród kolegów prelegenta oburzenie:

— Nie mogę przenieść na sobie—zawołał między innymi profesor Le Fort—aby nie zaprotestować jaknajenergiczniej przeciw doświadczeniom chirurgicznym w rodzaju tych, o jakich nas tu dr. Cornil zawiadomił.

Dr. Moutard-Martin zażądał, aby Akademja karygodnem uznała postępowanie bezimiennego lekarza, na co też ciało uczone zgodziło się jednomyślnie.

Sprawa rozniosła się po za obręb Akademji, z interpelacją do naczelnego dyrektora urzędu sanitarnego Peyrona wystąpił radzca municypalności, Paweł Strauss. Peyron bronił się twierdzeniem, iż przecie zarząd szpitali paryzkich nie może być odpowiedzialny za postępowanie lekarza obcokrajowca i po za granicami państwa.

Posypało się też oczywiście i mnóstwo domysłów co do pochodzenia ukrywającego się pod anonymem lekarza i miejscowości, w jakiej doświadczenia swoje odbywał.

W związku ze skandalem powyższym stoi wytoczona świeżo w Niemczech sprawa przez asesora rządowego dra Eug. Leidiga z Berlina przeciw osobom profesorów: Eugenjusza Hahna, naczelnego lekarza przy oddziale chirurgicznym miejskiego szpitala Friedrichshain w Berlinie, i Bergmanna, zarządzającego kliniką chirurgiczną uniwersytetu berlińskiego.

Pierwszy dwom ostatnim zarzuca, iż przekroczyli z samowiedzę zakres fachowej działalności swojej, dopuszczając się również niedozwolonych prawem doświadczeń przez szczepienie na pacjentach dotkniętych rakiem tejże choroby na miejscach ciała zdrowych.

W oskarżeniu swojem, po zacytowaniu dowodów winy ze strony oskarżonych, zadaje dr. Leidig tym ostatnim pytania:

1) Azali doświadczeń dopuszczali się z wiedzą i wolą pacjentów? Czy objaśnili ich, iż szczepienie zgoła nie było środkiem ochronnym?

2) Czy przypuszczali i wierzyli, iż skutkiem dokonanych operacyj nie powiększyły się cierpienia chorych i nie skrócił termin ich życia?

Na pytania te odpowiedziała *Gazeta frankfurcka* zapewnieniem, iż najmniejszej nie ulega wątpliwości, jako lekarze oskarżeni nie byliby nigdy odważyli się na wykonywanie doświadczeń, mogących czemkolwiek szkodzić pacjentom i że na celu jedynie dobro nauki, a więc i dobro ludzkości mieli.

Pytanie wszakże, coby na to powiedzieli pacjenci, *gratis* w raka zaopatrzeni. Bodaj czyby dobro własne nie przenieśli nad korzyść nauki. (=)

— Zarząd russkiego Towarzystwa miłośników sztuki scenicznej w Warszawie (Mokotowska 59) uprasza nas o doniesienie, że 15-go lipca r. b, t. j. w poniedziałek, o godz. 3-ej po południu, z powodu 50-lecia zgonu zmarłego wielkiego poety russkiego, Michała Jerzowicza Lermontowa, odprawione będzie nabożeństwo żałobne. Zawiadamiając o tem, zarząd prosi tak członków Towarzystwa, jak i wielbicieli talentu M. J. Lermontowa o przybycie na rzeczone nabożeństwo. (*Warsz. Dniewnik.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestnik* donosi o otwarciu kilkudziesięciu nowych kas oszczędności w gubernjach: besarabskiej, podolskiej, jekaterynosławskiej i innych.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż projekt komisji specjalnej, która zajmowała się rewizją przepisów, dotyczących nabywania i utraty praw poddanego russkiego, wniesiony został do departamentu kodyfikacyjnej rady państwa. Stosownie do nowych przepisów, nabycie poddaństwa russkiego ma być zależnem od dopełnienia całego szeregu warunków, a pomiędzy innemi od znajomości języka państwowego. Do poddaństwa russkiego nie mogą być przyjęci poddani zagraniczni, którzy popełnili przestępstwa ogólne, karane zamknięciem w więzieniu. Wykluczeniu z poddaństwa russkiego podlegają osoby: które przyjęły poddaństwo zagraniczne bez zezwolenia rządu russkiego, które wstąpiły do służby rządowej za granicą, w wojsku lub w administracji, które nie powróciły do Rosji na wezwanie władzy, osoby oskarżone o przestępstwa i nie stawiające się na wezwanie sądu, wreszcie kobiety, które wyszły za mąż za poddanych zagranicznych. O zwolnienie od poddaństwa russkiego mogą prosić: wdowy, żony, żyjące w rozwodzie, oraz panny pełnoletnie za zgodą rodziców; żony osób, uwalnianych od poddaństwa russkiego, mogą być również od niego uwalniane, lecz tylko za ich zgodą osobistą. Osoby takie po śmierci męża lub w razie rozwodu mogą starać się znowu o przyjęcie do poddaństwa russkiego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż zawiązuje się spółka, celem otwarcia pierwszej w państwie fabryki płynnego kwasu węglanego.

= *Nowoje wremja* donosi, iż zarząd czasowy kolei rządowych zajmuje się obecnie sporządzeniem obniżonych taryf pasażerskich.

= W myśl obowiązujących przepisów o niedozwalaniu osiedlania się poddanych zagranicznych wyznania mojżeszowego, wszyscy wójci gmin i sołtysi w okolicy Warszawy otrzymali polecenie sprawdzić, czy nie przebywa w gminie lub we wsi zagraniczny izraelita; w razie wykrycia osób tej kategorji należy je skłaniać do natychmiastowego wyjazdu, rozumie się, o ile nie posiadają specjalnego zezwolenia p. ministra spraw wewnętrznych; opierający się będą bezzwłocznie transportem odstawiani do granicy.

= Odpowiedzialność fotografów za sprzedaż lub wydanie cudzej podobizny bez pozwolenia oraz za samowolne zdejmowanie widoków i portretów przy pomocy aparatów przenośnych ma być znacznie obostrzoną z zastosowaniem zamknięcia w areszcie.

= W sprawie przesyłki listów i korespondencji zwyczajnej pocztą mają wejść w wykonanie dwa rozporządzenia, z których jedno będzie ponowieniem już wydanego przepisu, a drugie istnieje dotychczas tylko w Petersburgu. Są one następujące: żadnemu urzędnikowi pocztowemu, ani oficjaliście-listonoszowi nie wolno będzie pod żadnym pozorem przyjmować od osób prywatnych listów i korespondencji zwyczajnej, choćby frankowanej do wysyłki, którą można będzie składać tylko do istniejących w tym celu skrzynek ulicznych i w biurach pocztowych. Drugie rozporządzenie dotyczy kontroli nad listonoszami, która zaprowadzona będzie w ten sposób, iż urzędnicy ekspedycji listów zwyczajnych obowiązani będą notować do kontroli przynajmniej 1% listów, w celu osobistego sprawdzenia, czy list istotnie został doręczony. Rozumie się, że listonoszowi nie jest wiadomo, który list ulegnie kontroli.

= Granice własności ziemskiej, przylegające do rzek nieuregulowanych, podlegają zwykle nawet znacznym zmianom bądź to przez napór wód lub zmianę łożyska w stronę brzegu, przez co znikają nizko położone nadbrzeżne łąki, lub sam brzeg podmywany obrywa się i niknie, bądź to przeciwnie przez odsuwanie się łożyska brzegi znacznie się wydłużają i wyrastają nowe grunty. Wskutek tego po dokonanej regulacji lub w czasie prowadzenia robót wynikają zwykle kwestje i spory ze strony gromad włościańskich i właścicieli oddzielnych o własność nadbrzeżną, a do zawikłania przyczynia się także prawo o przechodzeniu gruntów, tworzących się przy regulacji rzek, na własność skarbu pod opieką zarządu dóbr państwowych, celem zagajenia, a tym sposobem umocnienia brzegów. To ostatnie prawo łatwo obalają dowody własności ze strony osób prywatnych na gruncie aż do środka wód, przywileje gromadzkie na połów ryb w wodach przylegających do gruntów nadbrzeżnych, wreszcie prawa własności ziemskiej w jednem ręku po obu stronach rzeki. Wszystkie te kwestje sporne, dostarczające obfitego materjału sądom przy każdej regulacji rzeki, zwłaszcza na płaszczyznach, zmusiły ministerjum komunikacyj do opracowania nowej instrukcji postępowania względem własności ziemskiej przy regulacji rzek i bezwarunkowego nakazu sporządzania map własności nadbrzeżnej z oznaczeniem na niej wszystkich granic, jakie wiadome są i oparte na dowodach przynajmniej od lat trzydziestu. Bez sporządzenia takiej mapy plan regulacyjny danej rzeki lub dystansu nie może być zatwierdzony.

= Dotychczas prośby osób prywatnych, dotyczące rozesłania na bruku słomy przed domami, w których są ciężko chorzy, aby w ten sposób uniknąć turkotu, były wnoszone do kancelaryj cyrkułowych, zkąd przechodziły do biura oberpolicmajstra miasta. Ponieważ taka manipulacja powodowała zwłokę, przeto p. oberpolicmajster upoważnił komisarzy do wydawania pozwoleń w tym względzie odrazu bez dalszych formalności biurowych.

= Służba inżenierska miejska zauważyła, iż kapitanowie konkurujących ze sobą statków parowych na Wiśle przy kursowaniu na Saską Kępę urządzają niejednokrotnie formalne wyścigi. Ponieważ przy tej zabawie tworząca się niepomiernie fala i bałwany na wodzie bardzo szkodliwie oddziaływają na brzegi Wisły, rujnując je, jak również i urządzenia wybudowane dla ochrony ich, niebezpieczne są także dla przepływających w tych miejscach w znacznej ilości łódek, przeto zarząd miejski odniósł się do p. inspektora żeglugi na Wiśle o zarządzenie, ażeby podobnego nadużycia nadal nie dopuszczano się i statki przepływały jak można najspokojniej.

= P. oberpolicmajster zauważył, iż miejsce przy studni na Bielańskiej, gdzie poją konie, nie jest należycie oczyszczane wodą, wskutek czego daje się uczuwać przykry odór na znaczej części ulicy. Wskutek tego polecono, jak donosi *Gaz. polic.*, spłukiwanie miejsc przeznaczonych dla pojenia koni i stacyj dorożkarskich, w czasie pogody codziennie i nader starannie, a rynsztoki uliczne, oprócz oczyszczania wodą, winny być dezinfekowane.

= Ponieważ wbrew zakazowi, wielu mieszkańców okolicy podmiejskiej, a zwłaszcza nieletni, kąpią się w dołach cegielnianych, czyli tak zwanych „glniankach”, przeto dla położenia tamy nieszczęśliwym wypadkom, perjodycznie się przytrafiającym, ustanowieni zostaną stróże, pilnujący glinianek i nie dopuszczający pod żadnym pozorem i pod surową odpowiedzialnością kąpania się w niebezpiecznych dołach. Koszt utrzymania stróżów ponoszą właściciele terytorjów, na których się glinianki znajdują.

= Ze sprawozdania z działalności sądów pokoju miasta Warszawy za rok 1890-ty, zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* dowiadujemy się, że w ciągu tego roku sądy rozstrzygały spraw 97,957, wytoczonych 78,860 osobom o należności rs. 4,047,962 kop. 12, przez osób 67,875. Za inne drobne przewinienia 8,440 osób wniosło skargi na 15,128 osób. Za naruszenie rozmaitych rozporządzeń administracyjnych oskarżonych było osób 15,362. Oprócz tego w 4122 wypadkach opieki nad małoletniemi zaszła 733 razy potrzeba zwołania opieki familijnej lub inne tego rodzaju czynności. Z przecięcia na każdego z 24-ch sędziów pokoju miasta Warszawy wypada 3,939 spraw.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że emigracja mieszkańców gubernji łomżyńskiej do Brazylji nie przestaje zwracać na siebie uwagi, z powodu liczby osób kraj porzucających. W ciągu upłynionego miesiąca czerwca z gubernji tej, a przeważnie z powiatów: szczuczyńskiego, kolneńskiego i pułtuskiego, wyszło około 150-ciu mieszkańców, licząc w tem kobiety i dzieci. Większa część emigrujących są to ludzie młodzi, mający od 25—40 lat, zupełnie zdolni do pracy; niektórzy z nich pozostawili w kraju żony i dzieci bez żadnych środków do życia. Pomiędzy tymi, którzy wyszli z kraju, jest około 25 żydów i jeden luteranin. Trudno przypuszczać, ażeby sferze włościańskiej rzeczonych miejscowości nie były znane ciężkie warunki życia emigrantów w Brazylji i położenie bez wyjścia tych wychodźców, którzy zdołali powrócić do kraju, przeniósłszy wielki niedostatek i poniósłszy wiele strat. A pomimo to, prosty lud, jakby ulegając jakiejś sile elementarnej, nie przestaje dążyć na zachód, jakby lekceważąc doświadczenie innych, aby na samych sobie nabrać gorzkiego doświadczenia, poznać to, czego nie znają i ponieść karę za swoje uniesienie.”

= Komitet przebudowy kościoła powązkowskiego wyjednał zasiłek w kwocie rs. 830 z ogólnych składek wielkotygodniowych, zbieranych po kościołach, na powiększenie funduszu na przebudowę.

= Park w Sielcach, należący do zarządu pałaców dworskich, z uwagi na dostęp ze wszystkich stron, przez co szkody są nieuniknione, będzie ogrodzonym, lecz dla mniejszych kosztów drewnianemi sztachetami. Wejścia urządzone będą z alei Topolowej koło Bogucina i drugie od drogi Królewskiej naprzeciw willi Sielanki.

= Medal srebrny, przyznany drowi Teodorowi Heryngowi, o czem wspominaliśmy we wczorajszym numerze, udzielony mu został za pomysł narzędzia do elektrycznego oświetlania i badania organów chorych.

= Na członka kasy groszowej przy ochronie XVI-ej (ul. Łucka) zaproszony został p. Adam Brandt.

= Na opróżnione przez śmierć ś. p. Stanisława Zawadzkiego stanowisko rejenta przy wydziałach hypotecznych sądu okręgowego warszawskiego zamianowany został p. Adolf Heinrich, rejent przy wydziale hypotecznym sądu okręgowego piotrkowskiego.

= W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy członek warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Fedorow, wyjechał zaś warszawski wice-gubernator rz. r. st. szambelan Andrejew do Odessy.

= Ze sztuki.

* Od komitetu Towarzystwa sztuk pięknych otrzymujemy następujący okólnik do artystów:

„Komitet Towarzystwa sztuk pięknych w Królestwie Polskiem ma honor podać do wiadomości pp. artystów malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, iż w r. 1892-im, w czasie pomiędzy d. 1 i 15-ym czerwca, otwarta będzie w Monachjum wystawa sztuk pięknych międzynarodowa.

Każdemu artyście przysługiwać będzie prawo do przesłania na pomienioną wystawę najwyżej trzech prac swoich z ostatnich lat dziesięciu, z wyjątkiem artystów malarzy, z których każdy będzie mógł przesłać po trzy swoje dzieła z każdego rodzaju malarstwa, t. j. po trzy obrazy olejne, po trzy pastele, po trzy akwarelle i t. d.

Termin dostawy dzieł do Monachjum oznaczono na d. 15-ty kwietnia.

O otrzymaniu szczegółowych regulaminów i druków na deklaracje, komitet Towarzystwa nie omieszka natychmiast zawiadomić o tem pp. artystów przez tutejsze pisma publiczne.

Nadto, komitet ma honor przypomnieć pp. artystom malarzom, iż w m. styczniu i marcu 1892-go r. odbędą się w Towarzystwie dwie wystawy „konkursowe” malarskie: w styczniu—wystawa Towarzystwa i w lutym—wystawa imienia Józefa Kurjerowa, z nadmienieniem, iż prace przysłane na obie te wystawy, po zamknięciu onych, będą mogły być wysłane przez Towarzystwo na wystawę międzynarodową do Monachjum, na wskazany wyżej termin d. 15-go kwietnia.”

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły: Emilji Dukszyńskiej „Głowa staruszki” i „Głowa kobiety”; Franciszka Kostrzewskiego akwarela „Przerwana partyjka”; Jana Perdzyńskiego „W wolnych chwilach”; Józefa Rapackiego „Za miastem”; Witolda Wajcherta „O zachodzie”, wreszcie Ludwika P[illegible]cza rzeźba z terracoty „Kokietka”.

* Wspaniałe płótno G. Simoniego „Aleksander Wielki w Persepolisie” dziś zostanie wysłane na międzynarodową wystawę sztuk pięknych do Berlina.

* Salon artystyczny spółki artystów na Nowym Świecie ostatnio pozyskał: Emilji Dukszyńskiej: „Na podwórzu”, „Portret dziewczynki”, „Dziewczę z owocami” i „Portret p. N.”; Zofji Stankiewiczówny: „Z okolic Podola”, „Brzeg lasu” i „Wiosna”, Kazimierza Alchimowicza: „Nad brzegiem morza”, „Praczki”, „Leśniczówka”, „Pod lasem” i „Brzeg lasu”; Franciszka Kostrzewskiego dwie akwarele: „Podpatrzona” i „Zabawy dzieci”; Arkadjusza Mucharskiego: „Spotkanie z nauczycielem”; Kazimierza Mireckiego: „W świat za chlebem”, wreszcie Michała Pociechy płótno rodzajowe „Młyn” i kilka obrazów treści religijnej. Z działu rzeźby: Teodora Skonieczznego „Zadowolony” i Szczygielskiego „Biust dziewczynki”. Z działu sztuki stosowanej prace: J. Sokołowskiej, B. Poświkowej, Z. Rudnickiej i sióstr W. i J. Nostitz-Jackowskich.

= Z teatru i muzyki.

* (*Aem.*) Wszak p. Wieńczycka debiutuje z jakimś z góry obmyślanym celem, a jest nim zapewne powiększenie naszego personelu kobiecego, o którym słuszne istnieje zdanie, iż potrzebuje odświeżenia i odmłodzenia.

Ale czy pani Wieńczycka, debiutując z takim celem, wnosi odpowiednie warunki, na to wczorajszy drugi z rzędu debiut dał odpowiedź ujemną.

W „Hrabinie Sarze”, w sztuce pełnej efektów, na tle otoczenia, które silniej, niż główna bohaterka działało na publiczność, niektóre braki zacierały się, ale wczorajszy debiut w djalogu Sienkiewicza „Czyja wina” pozwolił już bliżej przypatrzeć się aspirantce, bo ją postawił niemal sam na sam z publicznością. Przedewszystkiem pojęcie roli było z gruntu fałszywe, pozbawione charakterystyki autorskiej. Pani Jadwiga jest osobą nerwową, kapryśną, ale jest przedewszystkiem „polnym kwiatkiem z Kalinowic”, jest kochającą swego malarza kobietą i pełną poezji istotą. W dobiutantce wczorajszej widać było przeciętną zwolenniczkę *flirtu*, warszawiankę z średniego salonu, która nie wiadomo dla jakich celów zaprasza Leona. Wprawdzie słowa tekstu wyjaśniają ów cel, ale gra aktorki tego nie tłumaczy.

Niema u niej uczucia, niema poezji i ciepła, jest tylko niepoprawna w akcentach gawęda. To złe pojęcie charakteru poparte było wykonaniem. Mimika więcej niż uboga, głos płaski, chwilami daje akcenty trywjalne. Modulacja prawie żadna, przez co, przy bezbarwnem brzmieniu głosu z natury, tem trudniejsze stawało się wydobycie jakichkolwiek subtelniejszych odcieni. Nielepiej z gestykulacją nieokreśloną, niemotywowaną ani przez sytuację, ani charakter postaci.

Szkoda, bo postać Jadwigi jest niezwykle sympatyczna dla widza, jej nieszczęście przejmuje go, wczorajsza zaś przedstawicielka tego współczucia i tej sympatji wzbudzić nie zdołała.

* W teatrze Letnim jutro po dłuższej przerwie wyborna komedja Wiktora Sardou „Nasi najserdeczniejsi”; w teatrze Nowym jutro „Ptasznik z Tyrolu”.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Naszych najserdeczniejszych” z panną Marcellówną i pp. Ładnowskim i Rapackim w głównych rolach, p. Frenkiel odtworzy po raz pierwszy Marecat'a po Żółkowskim.

* Próby z „Teścia” Abrahamowicza i Ruszkowskiego są w pełnym biegu.

Wesoła i ruchliwa ta komedja ukaże się na deskach teatru Letniego w pierwszych dniach sierpnia.

* Jeśli zwodnicza aura, lubiąca zwykle płatać figle w dnie przedstawień w teatrze łazienkowskim, okaże się tym razem łaskawszą, w nadchodzącą niedzielę odtańczony tam będzie efektowny balet „Katarzyna, córka bandyty”.

W następnem przedstawieniu w tej uroczej miejscowości ukaże się prawdopodobnie „Baron cygański” Straussa, który dwa lata temu grany był tamże kilkakrotnie, zapełniając doszczętnie obszerny amfiteatr łazienkowski.

* W wodewilu „Dwanaście żon Jafeta” rolę tytułowego bohatera, po bawiącym na urlopie p. Śliwińskim, odegra w przyszłym tygodniu p. Dyliński, który po przebyciu silnego zapalenia oskrzeli przyszedł już obecnie do zdrowia.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 275, Nowym 396, w teatrzykach: Bellevue 284, Eldorado 228 i Wodewilu 114.

* Fortepjanista Aleksander Michałowski otrzymał propozycję przyjęcia stanowiska profesora w jednej ze szkół muzycznych w Petersburgu.

Jednocześnie zarząd konserwatorjum muzycznego w Odesie zwrócił się w tejże kwestji do artysty.

P. M. dla bliższego zbadania warunków udaje się osobiście do obydwóch tych miast.

= Kościół św. Aleksandra.

W tych dniach rozpoczęto dalsze roboty około wykończenia drugiej części powiększonego kościoła św. Aleksandra.

Prowadzą się więc roboty murarskie przy budowie fundamentów pod główne frontowe schody, oraz roboty kamieniarskie przy cokółach i wyskokach dolnych.

Za dni kilka rozpoczęte będą również roboty wewnętrzne około kopuły i nowych ścian, do czego też robią już przygotowania.

Komitet budowy, jakkolwiek dotąd nie rozporządza funduszem, wystarczającym na wykończenie, ma jednak nadzieję, że roboty w zupełności załatwi jeszcze w r. b.

= Podanie ziemian.

Siedemdziesięciu dwu obywateli ziemskich z gub. kaliskiej wniosło do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie podanie, w którem, jak pisze *Gaz. polska*, wyrażono, że właściciele ziemscy, pomimo całego wysiłku pracy i oszczędności, zbliżają się do chwili zupełnego upadku i wywłaszczenia, że klęski, jakie rolnictwo dotykają od lat kilku (zamknięcie granicy dla wywozu bydła, cła zbożowe, brak komunikacji itd.), doprowadziły do tego, że dochody z gospodarstwa nie pokrywają kosztów prowadzenia i nie wystarczają na opłacanie procentów od długów.

Zapowiedziana konwersja listów zastawnych, zdaniem podpisanych na podaniu, jest spóźniona, proszą przeto o ratunek natychmiastowy i całkowity, gdyż w przeciwnym razie połowa majątków ziemskich przejdzie wkrótce na własność Towarzystwa.

Prośba powyższa została przez komitet Towarzystwa zwrócona z odpowiedzią, że komitet nie ma prawa zwracać się do władz w sprawach, nie należących do zakresu ustawy Towarzystwa, że pomoc w granicach ustawy została już przyznana z powodu klęsk w ostatnich dwu latach, a nową pomocą będzie konwersja listów zastawnych.

= Pierwsza plantacja.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż plantacja owocowa w Kozerach p. Sobańskiego nie jest pierwszą w kraju, początek bowiem dał już przed kilkunastu laty p. Zygmunt Kurtz w Otwocku.

Rezultaty zadrzewienia pól drzewami owocowemi w Otwocku są jaknajlepsze, a praktyka wykazała, że drzewa śliwkowe do tego celu najkorzystniej się nadają.

O tej plantacji owocowej zdając sprawę z wycieczki ogrodniczej do Otwocka, pisaliśmy dość szczegółowo i p. Kurtz za prowadzenie gospodarstwa owocowego w kraju na wielką skalę otrzymał na pierwszej wystawie ogrodniczej w r. 1881-ym wielki złoty medal.

Przykłady Otwocka i Kozer zachęcą pewnie i innych ziemian do zakładania podobnych plantacyj owocowych.

= Pierwsze...

Zaznaczyliśmy, że kolej wiedeńska w myśl naszego wystąpienia, zaprowadziła pożądaną manipulację wręczania gotowych kartek przez zawiadowcę spóźniającym się po ostatnim dzwonku pasażerom.

Słuszność nakazuje wyznać, że inowację tę pierwsza wprowadziła kolej petersburska.

Sądzimy, że za przykładem obu kolei pójdą i inne, mianowicie: terespolska, nadwiślańska i dąbrowska.

= Głośna sprawa.

Śledztwo w głośnej sprawie chorzenickiej zostało już w całości ukończone i prokurator warszawskiej izby sądowej, po przejrzeniu zakomunikowanych akt śledczych, polecił prokuratorowi sądu okręgowego piotrkowskiego postawić w stanie oskarżenia:

Pruskiego poddanego, szlachcica Juljana Wężyka, o usiłowanie zabójstwa na osobie Stanisława Kobierzyckiego z zamiarem z góry powziętym i właściciela dóbr Chabielice, Mikołaja Jabłońskiego, o usiłowanie zabójstwa bez planu z góry obmyślonego.

Obaj oskarżeni, po złożeniu kaucyj w sumie 300,000 rs., odpowiadają z wolności.

Termin sprawy przypadnie najprawdopodobniej w końcu przyszłego miesiąca.

= „Przezorność.”

Członkowie dyrekcji nowo utworzonego Towarzystwa ubezpieczeń na życie „Przezorność” wybrali na przewodniczącego dyrekcji p. Konstantego Górskiego, dyrektora warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, na zastępcę zaś przewodniczącego p. Juljana Wertheima.

Zarząd rozpoczyna swoją działalność od ofiarności na rzecz nowej instytucji: celem niepowiększania kosztów administracyjnych w pierwszym roku istnienia „Przezorności”, członkowie zarządu i ich zastępcy będą pełnili obowiązki swoje bezpłatnie.

= Po Karlsbadzie.

Najmniejsze nawet wykroczenie w djecie po kuracji karlsbadzkiej może wywołać fatalne skutki, czego dowodzi fakt następujący:

Ajent handlowy, p. Teodor Braun, opuściwszy Karlsbad w d. 10-ym lipca zatrzymał się po drodze w Dreznie, gdzie djetę dość skrupulatnie zachowywał.

Jadąc przecież do Wrocławia, na stacji Zgorzelice (Görlitz) spożył przy pieczystem sałatę, a następnie wypił parę szklanek wody.

W godzinę później ciężko zachorował i przybywszy do Wrocławia, nie mógł już o własnej sile wysiąść z wagonu.

Wezwana telegraficznie z Warszawy żona zastała męża w agonji.

Zgon nastąpił d. 19-go b. m.

Nieboszczyk liczył 42 lat wieku i oprócz lekkiego cierpienia żołądkowego, cieszył się najlepszem zdrowiem.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Chłodnej pod № 48-ym Franciszkowi Wiśniewskiemu skradziono gotówką 100 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Śliskiej pod № 5 ym Izydorowi Rosenbergowi skradziono różną garderobę wartości 170 rs. — Artyście teatrzyku Belle-vue, Tytusowi Olszewskiemu, z mieszkania przy ul. Chmielnej pod № 5-ym skradziono zegarek złoty wartości 140 rs.

= Sprzeniewierzenie.

Kupiec, Aron Widerman, wysłał swego synowca, Icka Widermana, do Siedlec, Łukowa i Lublina po odbiór należności, wynoszącej około 2,000 rs.

Młody Widerman pieniądze zainkasował i widziano go przejeżdżającego w poniedziałek przez Warszawę, lecz stryjowi wcale się nie pokazał.

Zbieg podążył z sumą za granicę.

= Z huśtawki.

Wczorajszego wieczora w ogrodzie Dąbrowskiego, na terytorjum Woli, pięć osób jednocześnie weszło na deskę.

W chwili największego rozbujania zużyte już sznury nie wytrzymały ciężaru i pękły.

Wszyscy spadli z impetem na ziemię i nikt nie wyszedł bez szwanku.

Najdotkliwiej wszakże została zraniona w głowę Aniela Silczyńska, 17-letnia córka robotnika fabrycznego, a młodszy jej brat, Józef, złamał prawą rękę.

= Nieostrożna jazda.

Włościanin z Czystego, Ignacy Godziszewski, w przejeździe przez ul. Smoczą, przewrócił 5-letnią Binę Różańską.

Dziecko z nader bolesnemi obrażeniami odesłano do mieszkania rodziców pod nr 69-ty na ul. Gęsią.

W przejściu przez ul. Wileńską Joanna Sadowska dyszlem wozu roboczego została zranioną w głowę.

= Porażenie słoneczne.

W dniu wczorajszym za rogatką jerozolimską idąca do Warszawy włościanka, Marjanna Wąsikowa, uległa porażeniu słonecznemu.

Nieprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Skutki pijaństwa.

W przejściu przez ul. Leopoldynę, około domu № 17-ty, Marjanna Kwiaczyńska, będąc mocno pijaną, upadła i uderzyła głową o kamień.

Rana jest niebezpieczna i Kwiaczyńską w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Również wskutek pijaństwa spadł z wału prazkiego Tomasz Urston, zamieszkały w Grochowie.

Podniesiono go ze złamaną nogą i, po udzieleniu pomocy, odwieziono do domu.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym Tekla Ruszkowska, żona właściciela sklepiku wiktuałów na Pelcowiznie, powróciwszy z miasta, spostrzegła brak portmonetki z kilkudziesięciu rublami, którą zgubiła, czy też jej ktoś wyciągnął.

Strata pieniędzy tak oddziałała na Ruszkowską, iż powzięła postanowienie odebrania sobie życia.

W tym celu otruła się fosforem, spożytym w znacznej ilości.

Dzięki tylko pośpiesznemu ratunkowi niebezpieczeństwo na razie odwrócono, lecz stan zdrowia R. jest groźny.

B. konduktor kolejowy, Antoni Sęgarski, cierpiąc od dłuższego czasu obłęd umysłowy, uciekł z domu na Saską Kępę.

Szaleniec, rozebrawszy się do połowy, wskoczył do Wisły, oznajmiając kilku osobom, stojącym nad brzegiem, że przepłynie całą rzekę.

Dwaj przewoźnicy, podpłynąwszy łódką, usiłowali Sęgorskiego wydobyć, lecz ten stawiał im zacięty opór.

Dopiero gdy stracił przytomność, został szczęśliwie wyciągnięty.

Nad obłąkanym rodzina rozciągnęła nadzór z obawy ponownych zamachów.

= Topielec.

W dniu wczorajszym wydobyto z Wisły płynące zwłoki topielca.

Ciało zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

+ Inżenierem i architektem pow. będzińskiego mianowany został inżenier cywilny, Pomianowski, dotychczasowy technik przy rządzie gubernjalnym piotrkowskim.

+ Władza zatwierdziła budowę szosy od wsi Ładzyń, w powiecie nowomińskim, do osady Stanisławów. Pomiary już zostały wykonane wywłaszczenie zaś oraz budowa szosy nastąpią po ukończeniu sprzętu zbóż przez właścicieli mających być zajętemi gruntów.

+ Seminarjum płockie.

Zakończenie roku szkolnego w seminarjum duchownem w Płocku odbyło się w dniu 22 im z. m.

W r. z. w seminarjum tem było około 90-iu alumnów, ukończyło je 21.

Z tych ostatnich święcenia kapłańskie w d. 5-ym b. m. otrzymało ośmiu, a mianowicie: Leon Gołębiowski kandydat św. teologji, Marjan Dmochowski, Józef Gromek, Jan Nadratowski, Józef Ciołkowski, Stanisław Zybert, Józef Turczynowicz i Ludwik Wilkoński.

Egzamin aspirantów na alumnów odbył się w seminarjum płockiem w d. 1-ym b. m.

Zgłosiło się do niego 29-iu kandydatów, lecz przyjęto z nich tylko 11-tu.

Egzamin odbył się pod przewodnictwem JE. ks. biskupa, który sam prawie każdemu z kandadytów zadawiał pytania.

+ Echa duninowskie.

Piszą do nas z Duninowa nad Wisłą:

„Chłodny czerwiec daje się nam bardzo we znaki, tem więcej, że z początkiem miesiąca było kilka przymrozków.

Mimo wiatrów ostrych oziminy poprawiły się znacznie, wskutek czego rolnicy odzyskują dobry humor.

Za żyto płacą u nas obecnie rs. 6, za pszenicę rs. 7 kop. 50 do rs. 8; ceny te były już jednakże wyższe:

Za kartofle płacimy rs. 2, bo jest ich już niewiele.

Gorączka emigracyjna w naszej okolicy ustała, dzięki środkom ostrożności, zaprowadzonym na granicy.

Do emigracji zniechęca bowiem w znacznej części powrót rodzin, przytrzymanych na granicy, a jest tu takich cztery: dwie rodziny Nowakowskich, jedna Zielińskich i jedna Ostrowskich, wszystkie są obarczone drobnemi dziećmi i cierpią biedę.

+ Wyścigi w Pławnie.

Wyścigi w Pławnie naznaczone są w r. b. na d. 25-ty i 26-ty sierpnia.

W pierwszym dniu odbędą się wyścigi: 1) nagroda rs. 200, ofiarowana przez Jana Reszkego, dla dwulatków, na przestrzeni jednej wiorsty; 2) nagroda Towarzystwa wyścigów konnych w Pławnie, rs. 650, dla ogierów i klaczy trzy lub czteroletnich, urodzonych w Królestwie i Cesarstwie; 3) nagroda Towarzystwa rs. 200, wyścig płaski, wiorst dwie; 4) nagroda dam, wyścig z płotami, wiorst dwie; 5) nagroda Towarzystwa rs. 200, wyścig płaski, wiorst trzy; 6) nagroda Towarzystwa rs. 300, wyścig myśliwski, wiorst około czterech.

W drugim dniu konie biegać będą o nagrody: 7) nagrodę Towarzystwa (*Consolation*) rs. 200, wiorst 1½; 8) przedmiot srebrny, ofiarowany przez hr. Aleksandra Neroda, wyścig z płotami, wiorst dwie; 9) przedmiot srebrny, ofiarowany przez główny zarząd stad rządowych, wyścig płaski, wiorst dwie; 10) nagrodę Towarzystwa rs. 300, wyścig płaski, wiorst dwie; 11) nagrodę Towarzystwa rs. 600, wyścig z przeszkodami „pławieński", wiorst około czterech; 12) nagrodę Towarzystwa rs. 300, imienia Augusta Ostrowskiego, wyścig płaski, wiorst sześć.

Oprócz tego Towarzystwo przeznacza nagrodę rs. 300 do rozdzielenia między właścicieli najlepszych klaczy fornalskich i źrebiąt rocznych, oraz rożda nagrodę rs. 200, ofiarowaną przez główny zarząd stad rządowych dla hodowców małej własności (dla źrebiąt z r. 1890).

Dodajmy przy tej sposobności, że oprócz Piotrkowa, także i Częstochowa konkuruje obecnie o przeniesienie wyścigów z Pławna.

+ Burza.

W d. 10-ym b. m. szalała straszna burza w okolicy Żółkiewki, w gub. lubelskiej.

Pomiędzy innemi piorun uderzył w Woli Żółkiewskiej w stóg siana, w którym ukryli się fornale.

Dwaj z nich zostali zabici, zaś dwunastu uległo kontuzji.

Z teatru.

„Szwagrowie",

sztuka ludowa w 6-iu obrazach Adolfa Dygasińskiego.

Pokazał nam wczoraj w Eldorado Adolf Dygasiński, z jakiego materjału powinno się sztuki ludowe budować, jakkolwiek sam, w znaczeniu słowa szablonowem, sztuki nie napisał.

Treści „Szwagrów" nie spaja w jednolitą całość nić przewodnia intrygi; tok akcji głównej, zbyt powolnem tempem przewijającej się poprzez sześć obrazów, nie wchłania w siebie, ani też ze siebie wydaje całego szeregu epizodów, równolegle jeno płynących z nią, tak, iż ze względu na kompozycję i budowę, całość robi wrażenie gmachu o różnych przystawkach różnego wieku i stylu, nagromadzonych bezładnie.

Wszystko razem — to chaos, każdy szczegół zosobna — to perła.

A co tych szczegółów!

Bajka „Szwagrów" nieskomplikowana. Są nimi Michał Siara i Antek Maśloch, dwaj nicponie, zięciowie Kuby Gąsiora, zamożnego gospodarza ze Skrobaczewa, z którego córkami: Jagą i Nastką pozenili się dla wiana.

Do próżniaczki skłonni i kieliszka, zwłaszcza Siara, „szwagrowie", a właściwie „zięciowie", póty na rachunek zasobnego teścia trwonili co się dało, aż stary Gąsior zamknął kieskę.

Twardy to przytem człowiek ten Gąsior. Majątek jego, jak powiadano, z nieczystego płynął źródła, podobno kiedyś rodzonego obrabował brata, a raz zdobytych pieniędzy strzegł, jak źrenicy w oku. To też ukradkiem tylko, to i owo wynosząc z chaty, Gąsiorowa, przy pomocy trzeciej niezamężnej córki Marysi, dwie starsze, Jagę i Nastkę, od czasu do czasu czem mogła wspierała.

I u Siarzyny bowiem i u Maślochowej w chatach nędza. Dobytek przepili mężowie: Siarzyna, katowana przez „swego", ciężko zaniemogła, Nastka zaś z trojgiem drobnych dzieci ani wie, jak je wyżywić. Udawała się o pomoc do ojca, w jednej z lepszych scen, „krowinę" bodaj próbując wyprosić sobie, ale Gąsior ani słuchać chciał o dalszem wspieraniu córek.

Tak stały rzeczy, kiedy przyparty do muru brakiem środków na pohulanki i próżniaczkę, i zrozpaczony odmową kredytu przez szynkarza miejscowego, Szmula, pod działaniem podstępów tego ostatniego Siara postanawia mordem pozbyć się Gąsiora, aby póki jeszcze „duch się w Jadze telepie", dziedziczyć po teściu. Na wspólnika w zbrodni wybrał sobie oczywiście szwagra Maślocha, którego skrupuły, wraz z resztką sumienia, łatwo zatopił w kieliszku.

Mordują tedy „szwagrowie" teścia, a podpatrzeni przez posługacza z karczmy, przybłędę Palimąkę, dostają się w ręce sprawiedliwości.

Równolegle z akcją powyższą toczy się romans Marysi z sołtysiakiem Jaśkiem, niczem z pierwszą nie związany.

I to wszystko. Jak widzimy, treść na sztukę w 6-iu obrazach, z których dwa o dwóch odsłonach nad wyraz nikła. Nie chodziło jednak widocznie autorowi o zajęcie widza ciekawą, pełną zawikłań i efektów bajką, rysunek figur i tła całą uwagę jego pochłonął.

Mniejsza zatem, a przytoczamy tu *exempli gratia* jeden z wielu wypadków w sztuce, iż cały obraz drugi wypełniła sobą konsultacja Krzywczyka, wróżbity i znachora, wykładającego Jadze wspaniałą teorję kołtuna ulokowanego w dołku, konsultacja, która bez najmniejszego uszczerbku dla bajki odbyć by się mogła za kulisami; Dygasiński bowiem nie o łączność starał się epizodu tego z całością, ale o postawienie dwóch figur: Krywczyka i Jagi, które tą jedyną sceną narysował po mistrzowsku. W oczach je mamy.

A operacja golenia brody Gąsiorowej, a scena upojenia sołtysiaka w karczmie, a owi chłopi wstępujący do niej po jarmarku, wszystko to rysy składające się na wytworzenie obrazu prawdy, tak ścisłej i z życiem zgodnej, że ani ludu takiego, ani wsi takiej nie widywaliśmy do tej pory na scenie. Wszystko to żyje, rusza się, prawdziwem oddycha powietrzem, jak owa Marysia, która wychodząc z chałupy, nie zapomina krzyknąć „a sio" na widok snującej się jej do nóg „gadziny".

Przepiękne i przeprawdziwe sceny umizgów Marysi z Jaśkiem, w których sprytniejsza wogóle dziewucha, wodzi za nos rozmiłowanego w niej aż do utraty rezonu, ciężkiego nieco na umyśle parobczaka, koroną są całego szeregu pięknych i prawdziwych scen w pracy Dygasińskiego.

Pyszna, iście szekspirowska siłą rysunku postać przybłędy Palimąki, filozofa w łachmanach, żywego morału sztuki, panuje znowu w niej ponad otoczeniem, a przecie otoczeniu temu trudno prawdą i siłą imponować.

Wobec „Szwagrów", osławionej teorji perspektywy scenicznej, nie znoszącej wrzekomo tego i owego, znaczne z uroszczeń jej na rzecz nagiej prawdy ustępstwa poczynić wypadnie. Pokazuje się, możliwą jest na scenie dziewka bez safjanowych trzewików, byle dusza w niej kołatała się jak należy.

„Weryzm" Hanusi Sewera — a wspominamy tu o nim na intencję wystawionej niedawno w Eldorado „Nastusi", także do „weryzmu" mającej pretensję, posunął się w „Szwagrach" aż do „naturalizmu", co wszakże bez obrazy zniosła perspektywa sceniczna. Prawdziwa to zasługa Dygasińskiego.

Ani czas, ani miejsce nie dozwalają nam rozebrać sztuki po szczególe, jedno zresztą przedstawienie nie dało możności rozpatrzenia się w niej należycie. Dzieło to, w którem usterki budowniczego pokrył autor tyloma zaletami obserwatora, psychologa i artysty, że się w nich niełatwo orjentować.

Słówko zatem jeszcze tylko poświęcimy reżyserji i wykonawcom, przesyłając tak pierwszej, jak i drugim wyrazy pełnego uznania bez zastrzeżeń.

Reżyserowi, p. Halickiemu, tak za wystawienie całości, jak za oddanie pysznej roli Palimąki szczery poklask. Sympatyczna para Marysi i Jaśka (pani Łaska i p. Karpowicz), sumiennie wypracowane i odegrane role Kuby Gąsiora, Jagi i Nastki (p. Swaryczewski i panie Zielezińska i Różańska), pełni charakteru Szmul i Michał Siara (pp. Różański i Kupiecki), poprawni Kaśka Gąsiorowa i Krzywczyk znachor (pp. Felińscy), wszyscy ręka w rękę idąc za intencją autora, niemało przyczynili się do powodzenia sztuki, za której wystawienie podzięka należy się dyrektorowi Łaskiemu. Ruchliwość tego ostatniego w bieżącym sezonie winnaby mu co prawda większe materjalne przynieść korzyści, trudnoż bo zawsze pocieszać się w życiu przysłowiem: nie zasłużony zbiera, lecz szczęśliwy.

Muzykę p. Nowackiego, jak to zresztą przewidywaliśmy z góry, przyjęli słuchacze żywemi oklaskami, zwłaszcza introdukcję do ostatniego obrazu, której motyw dotąd nam brzmi w uszach.

Dziarski obertas i mazur, odtańczone w układzie p. Owerłło w obrazie 2-im i 4-ym, odbiegły nieco od ogólnego tła sztuki, charakterem zbyt baletowym.

A na zakończenie wykrzyknik: daj nam, autorze „Szwagrów", sztuk takich jaknajwięcej.

W. Karczewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 27-go lipca do 19-go sierpnia składać można prośby o przyjęcie do progimnazjum męzkiego w Pinczowie. Wakanse znajdują się w klasach: przygotowawczej, I, II, III-ej i VI-ej. Egzaminy wstępne rozpoczną się d. 20 go sierpnia.

— Od d. 27-go lipca składać można w kancelarji drugiego gimnazjum męzkiego warszawskiego prośby o przyjęcie do klas: VI, VII i VIII-ej tegoż gimnazjum. Egzaminy wstępne zaczną się d. 20 go sierpnia.

— D. 27-go lipca, w magistracie m. Gąbina, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej ze szlachtuza w m. Gąbinie od rs. 906 kop. 50 rocznie.

— D. 27-go lipca, w urzędzie powiatowym kolskim, odbędzie się licytacja powtórna na odnowienie zabudowania ratuszowego w m. Kole i budowę przy nim jednopiętrowej murowanej oficyny od rs. 4,353; wadjum wymagane jest w sumie 435 rs. 30 kop.

— D. 27-go lipca, w kancelarji wójta gminy Łagów, powiatu opatowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż 17 partyj drzewa z leśnictwa rządowego łagowskiego (wartości od rs. 18 do 285) ogółem na rs. 2,038.

— D. 27-go lipca upływa termin składania próśb o przyjęcie do akademji wojskowo-lekarskiej w Petersburgu.

ZE ŚWIATA.

× **Drogi w Galicji.** Wydział krajowy objął w początku urzędowania swego 160 mil dróg krajowych. W ciągu 21 lat zbudował nowych 567 kil., tak, że obecnie wynoszą 1,233 kilom. W 66 powiatach zbudowano nadto przy pomocy funduszów krajowych 1,000 kil. dróg powiatowych. Dziś wynoszą one 1,900 kil., a dróg gminnych jest 44,000 kil., pomiędzy któremi tylko 2,500 kil. szosowych. Na subwencje na drogi wydano do r. b. kwotę 2,138,166 złr. z funduszu krajowego. Zupełna rekon-

strukcja wszystkich dróg gminnych i powiatowych wymagać będzie jeszcze 18,750,000 złr.

× **Salon na Polu Marsowem**, jak się pokazuje z otrzymanych w r. b. dochodów, wyrobił sobie wśród paryżan pełne prawo obywatelstwa. Dochody te, które w r. z. zawierały się w sumie 172,445 fr., na r. b. wynoszą 212,740 fr., a więc o 40,295 fr. więcej. Najlepszy to wskaźnik uznania publicznego.

× **Adres.** Jedna z osób wpływowych, hr. K., bawiąca zwykle w Rzymie, lecz mająca liczne stosunki w innych krajach, a mianowicie w Belgji, podała niektórym dostojnikom belgijskim, z którymi ma dawną zażyłość, myśl, aby Bogarodzica ogłoszoną była osobliwą patronką i królową nowego wolnego państwa Konga, którego król belgijski jest monarchą i postawiona na czele olbrzymiego dzieła wyzwolenia przeszło stu miljonów niewolników afrykańskich, tak, iżby to wyzwolenie działo się pod wezwaniem i w imię Matki Tego, który świat z niewoli grzechu wyzwolił. Myśl ta niezmiernie się podobała belgijczykom, tak w sferach duchownych, jako i u dworu, a dla okazania wnioskodawcy najwyższego zadowolenia, sfery te poleciły jemu samemu wyjednanie tej łaski u Stolicy Apostolskiej, tembardziej, że pewne drażliwe względy na stronnictwo wolnomyślne w Belgji odradzały załatwiać tę sprawę drogą urzędową, to jest dyplomatyczną. Na ręce więc projektodawcy przysłany został wspaniały adres do Papieża, podpisany przez biskupów, oraz różnych świeckich i duchownych dostojników belgijskich, przez tych mianowicie, którym sprawy wolnego państwa Konga są powierzone, przez zakony misjom afrykańskim poświęcone i przez niezliczonych dobrodziejów tych misyj. Wymowny ten i okazały adres, który pośrednik kazał przepysznie oprawić, podany został Ojcu św. przez kardynała Aloisiego-Masellę, prefekta kongregacji obrządków. Leon XIII-ty ucieszył się niezmiernie, czytając go, wzruszony był nawet głęboko pięknym pomysłem i niezwłocznie oświadczył, iż gwoli prośbom króla, dworu, duchowieństwa i narodu belgijskiego udziela swego przyzwolenia. Uroczystość naznaczono na dzień Wniebowzięcia, t. j. na 15-ty sierpnia. Odpowiedni dekret papieski wydany **już został za pośrednictwem kongregacji obrządków.**

× **Ciekawy kwestjonarjusz.** Wydawca jednego z miesięczników amerykańskich rozesłał pomiędzy wybitniejszych powieściopisarzy Stanów Zjednoczonych kwestjonarjusz, zapytujący ich o zdanie w sprawie rozwoju na przyszłość powieści. Odpowiedzi nadeszły tłumnie, a jakkolwiek nie rozstrzygają one jutra beletrystyki, to przecie zawierają wiele ciekawego materjału, charakteryzującego tak pisarzy wybitniejszych, jak i ruch literacki bieżący. Wilhelm Dean Howells twierdzi stanowczo, że powieść w przyszłości oprzeć się musi na realizmie, a rozwijać się będzie głównie w Stanach Zjednoczonych. Inni mniej są pewni swego i wyrażają się ogólniej. I tak: Karol Dudley Warner mniema: „Jak dziś, będziemy naśladowali naturę, idealizując ją wszakże więcej, niż na to współcześni pisarze pozwalają". Podobną opinję wygłasza Ryszard Waston Gilder: „Powieść przyszłości odznaczać się będzie pewnym fantazyjnym realizmem, będzie wprawdzie odtwarzała naturę, ale jednocześnie rozjaśniała ją nabytkami nauki." Alice Wellington Rollins pisze: „Powieść przyszłości oprze się na realizmie, wszakże główny nacisk położy na kreśleniu charakterów i uczuć, nie zaś na awanturniczych przygodach". Wedle pani Frank Leske, powieść jutrzejsza połączy realizm z romantyką, humor zaś z analizą. Najzręczniej wykręcają się i najwłaściwiej: E. L. Godkin i Waszyngton Gladden, odpowiadając, iż nikt przesądzać przyszłości beletrystyki nie może, zależy ona bowiem od rozwoju ludzkości całej. Wogóle biorąc nadesłane opinje, przemawiają one w większości za realizmem. Jako komentarz, należy tu przytoczyć słowa Daudeta, niewiele robiącego sobie z całej tej dysputy, przyszłości dotyczącej. Według niego, istnieją jedynie dobre i złe powieści, a każdy kupuje i czyta te tylko, które mu smakują. To jedynie według niego, pewne, że niema pisarza, któryby się z pod wpływu romantyzmu mógł uwolnić, romantyka bowiem gniezdzi się z konieczności w duszy każdego romansopisarza.

× **Jedyną w swoim rodzaju podróż** dla własnej przyjemności odbył temi czasy do Europy Negreiras Paez, jeden z miljonerów Bostonu. Udał się on do Sewilli, rodzinnego miasta, którego od lat 70-iu nie odwiedzał. Paez liczy obecnie 93-ci rok życia, w podróży towarzyszy mu cała rodzina, złożona z 279-iu osób. Oryginalny podróżnik najął cały statek, który w jednym z portów europejskich wyczekuje powrotu licznej rodziny do Ameryki.

BAŃKI MYDLANE.

Oddawać komuś usługę z niechęcią jest to samo, co śpiewać słodką arję Mozarta głosem zachrypniętym.

*

Rzecz dzieje się w miasteczku prowincjonalnem.

— Ależ, mój przyjacielu—rzecze podróżny do numerowego w hotelu—dlaczego w tym pokoju niema firanek?

— E, proszę pana—odpowiada sprytny numerowy—okna są tak brudne, iż firanki zastąpią.

*

Niedziela. Pogoda przepyszna. Słońce skłania się ku zachodowi. Statek parowy powraca z Saskiej Kępy.

Na pokładzie siedzi jakiś pasażer mocno „zawiany".

— Panie, proszę o bilet!—rzecze kontroler.

— ?

— Proszę o bilet!!

— ?

— Proszę o bilet!!!

— Nie mam biletu.

— Jak to, nie masz pan biletu? Więc zapłać pan 15 kop.

A pasażer, patrząc z politowaniem na kontrolera, rzecze:

— Gdybym miał 15 kop., mój panie, tobym... został na Kępie...

Prace lekarzy i przyrodników.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kraków 21-go lipca.

W wędrówce naszej po wystawie zatrzymaliśmy się na przedmiotach, które magistrat tutejszy wystawił w oddzielnej sali. Spotykamy tu wyłącznie prawie budownictwo; plany miasta od najdawniejszych czasów do chwili obecnej (od r. 1350—1809) dają nam dokładne pojęcie, jak z małej mieściny stopniowo rozwijało się miasto, liczące w chwili obecnej około 80,000 ludności, jak zlewały się z niem przedmieścia, wsie okoliczne itd. Widzimy tu zarazem urządzenia sanitarne miasta, a więc plany kanalizacji, ustępów itp. Wodociągi, rzeźalnia miejska urządzone wzorowo, plan szkół, cmentarza, zakładu dezinfekcyjnego i gazowego, wreszcie plantacyj miejskich dopełniają całości.

Oddzielną grupę stanowią szpitale i domy zdrowia, niezbyt licznie reprezentowane przez kilku zaledwie wystawców. Powszechną uwagę zwracają na siebie: urządzenie pokoju w domu zdrowia dra Gwiazdomorskiego, łóżka w szpitalach św. Łazarza i św. Ludwika. Gabinet elektroterapeutyczny dra Piotrowskiego, urządzony według ostatnich wymagań wiedzy, plany szpitali inżenierów Goebla i Zaremby, cieszą się również zasłużonem uznaniem. Wystawione przez dra Chramca z Zakopanego plany zakładu wodoleczniczego, dają nam pojęcie o wybornym tym zakładzie, znanym wielu z naszych czytelników.

Przebiegamy ostatnie pokoje: tu króluje ogród botaniczny uniwersytetu, który w gustownie ułożonych klombach pomieścił zarówno rośliny dekoracyjne, jak i lecznicze, nie ustępuje mu ogród p. Tenglera z Krakowa, który miłośnikom flory dał sposobność oceny, co może zdziałać usilna praca i umiejętność.

Nie wspomnieliśmy jeszcze o modelach p. Wernera, szewca z Krakowa, które wiele się przyczyniają do ulepszenia wyrobu butów pod względem hygienicznym. Zaniedbana ta gałęź przemysłu wymaga koniecznej reformy. Wszechwładna moda nie liczy się wcale z hygieną, a jednak należy bezwarunkowo zwrócić raz baczną uwagę na reformę obuwia, które kaleczy i wykrzywia nam nogi, sprowadzając po za tem cały szereg przypadłości, szczególniej u kobiet. Nie przesadzimy, twierdząc, iż kobiety wiele chorób zawdzięczają nieumiejętnie zrobionym bucikom. P. Werner, wystawiwszy buciki modne i hygieniczne, obrazowo wyższość tych ostatnich przedstawił.

Dobiegliśmy do końca wystawy. W pobieżnej tej wzmiance nie mogliśmy dać szczegółowego obrazu całości, która wogóle przedstawia się dość ponętnie. Niestety jednak nasi producenci nie rozumieją dokładnie własnego interesu, stawili się więc mniej licznie do apelu, aniżeliby tego życzyć należało. Weźmy choćby dział narzędzi lekarskich: zaledwie kilku wystawców, przeważnie z Krakowa i Lwowa, przyjęło w nim udział, a z aptekarzy naszych również niewielu pośpieszyło z udziałem. A szkoda, współcześnie istniejący z wystawą zjazd lekarski dał możność przemysłowi łatwego zareklamowania wyrobów. Na jedno również zwrócić należy uwagę: obchodząc wystawę, nie widzieliśmy zupełnie cen na przedmiotach, jest to brak oczywisty, nietylko bowiem użyteczność przedmiotu, ale i jego cena sprzedażna mogą stanowić przynętę. W każdym razie wystawa tegoroczna o wiele przewyższa poprzednie i nie wątpimy, iż w następnej spotkamy się z liczniejszym udziałem, niż dzisiaj.

Na zakończenie podamy spis nagród, jakie przyznała komisja sędziów wystawcom z Królestwa.

W grupie I-ej. *Dyplomy honorowe:* „Pamiętnik fizjograficzny", Wydawnictwo prac matematyczno-fizycznych i wydawnictwa *Gazety lekarskiej*; *wielkie medale srebrne: Zdrowie* i *Wszechświat*; *wielki bronzowy: Kronika lekarska, Medycyna* i księgarnia tanich wydawnictw; prócz tego p. Głowczewski z Warszawy otrzymał *wielki medal srebrny* za album anatomiczno-przyrodnicze.

W grupie II-ej. *Wielki medal bronzowy* drzy: Leon Nencki i Józef Zawadzki za model przyrządu do wyjaławiania mleka oraz plany zakładu i *list pochwalny:* p. Br. Wojciechowski z Kalisza za przyrząd do pisania po omacku.

W grupie IV-ej. *Wielki srebrny:* warszawskie laboratorjum chemiczne; *srebrny:* fabryka plastrów p. f. Trzciński, Urbanowicz i Różycki oraz p. Dąbrowski z Warszawy; *wielki bronzowy:* aptekarze z Warszawy pp. Kuśmierski, Rutkowski, Biertümpfel, Gessner, synowie K. Lilpopa i Klaudja Sigalina.

W grupie V-ej. *Medal srebrny:* firma „Leliwa" z Warszawy za ekstrakty słodowe; *medal bronzowy wielki* p. K. Małczyńska z Łapszyna.

W grupie VI-ej. *Medale srebrne:* pp. Szyller i Jabłoński za projekt halli miejskich, p. Wodniakowski i p. Bałukiewicz z Warszawy za narzędzia chirurgiczne, dr. Heryng za narzędzia i p. Adamczewski za plan cmentarza kremacyjnego; *wielki medal bronzowy:* dr. Sochacki z Iwangrodu za przyrządy z rurki gumowej.

W grupie VIII-ej. *Medal bronzowy:* p. Bartoniczek z Biały za szczotki.

Oto spis nagród, bardziej obchodzący naszych czytelników. Widzimy, iż nie jest zbyt obfity, komitet usprawiedliwia to nadmierną surowością przy ocenie i niewielką ilością nagród wogóle. Nadmienić jednak muszę, iż większa część nagród przypadła w udziale wystawcom z Galicji i Księztwa Poznańskiego.

Przyznać należy, iż sąd był kompetentny, choć surowy, co jest tembardziej pocieszające, iż nasze wystawy dotychczasowe zbyt były szczodre w wydawaniu nagród. Nagradzano prawie wszystkie wystawione przedmioty, zapominając, iż wystawcy przemysłowi ciągną z tego zyski i używają następnie nagrody jako reklamy do wyrobu, częstokroć bardzo poślednej wartości. Z uznaniem przeto zaznaczyć musimy, iż tegoroczna wystawa wystąpiła przeciw temu zwyczajowi i nagrodziła, choć skąpo nieco, tylko wyborowe przedmioty.

Wystawa będzie otwarta do soboty.

Dr. *Z.*

≅ Dnia 11-go lipca r. b., w kościele mokotowskim, o godzinie 10 rano, odbył się obrzęd zaślubin pana Józefa Radziukinasa, nauczyciela gimnazjum tutejszego, z panną Józefą Zawadzką, córką nieżyjących Emiljana Zawadzkiego i Kazimiery z Korwinów Szymanowskich.

Poczem państwo młodzi wyjechali za granicę.2591

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Marja z Gruberskich Czajkowska,** obywatelka m. Warszawy, opatrzony św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 21 lipca r. b., przeżywszy lat 74. Pogrążony w głębokim smutku pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) na Krak.-Przedm., dnia 24-go lipca, t. j. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1018

† Ś. p. Tomasz Strzelecki,

obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 22 lipca 1891 r., przeżywszy lat 100. Zaprasza się znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 24-go lipca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1019

† Ś. p. Aleksander Pełczyński,

dyrektor fabryki cukru Silniczka, przeżywszy lat 59, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony świętemi sakramentami, zmarł dnia 20-go lipca 1891 r., o czem stroskana żona z synami zawiadamia znajomych i życzliwych. —2595—

† **Za duszę ś. p.**

Jakóba Goldrynga,

b. kasjera, b. urzędu konsumcyjnego i jego małżonki **ś. p. Tekli z Niemierowskich,** w dniu 24-ym lipca r. b., o godzinie **10-ej** zrana w piątek, odbędzie się doroczne żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, na które syn Tadeusz wiernych w Chrystusie zaprasza. —2572—

† W sobotę, dnia 25-go lipca, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Wodzińskich Żółtowskiej,

odbędzie się za jej duszę nabożeństwo kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) obok skweru, o godz. **10-ej** rano, na które zaprasza się znajomych i pobożnych.—2593

† Dnia 25 lipca, to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Gadzińskiego,

urzędnika dr. żel. warsz.-terespolskiej, odbędzie się w kaplicy powązkowskiej, o godzinie **10-ej** zrana, wotywa żałobna, a następnie poświęcenie grobu, na które pozostała w smutku żona zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego. —2590

NADESŁANE.

Kantor przewozowy **A. Wróblewski i S-ka przeniesiony** został na ulicę **Nowo-Senatorską nr 6,** do domu W-go dra Mączewskiego.

Z Petersburga.

Mosk. wied. piszą:

„Niejednokrotnie już wspominaliśmy o silnym udziale spekulacji w obecnem przesileniu zbożowem w Rosji. Dzięki spekulacji, ceny zboża ulegają znacznym wahaniom, raz nagle podskakują, to znów również nagle spadają. Gdybyśmy ułożyli djagramat cen za ostatni miesiąc, otrzymalibyśmy istotnie zadziwiające odskoki od przeciętnego poziomu, dowodzące dotykalnie panowania spekulacji w obecnem położeniu handlu zbożowego w Rosji.

„Intrygi spekulacji przybrały taki kierunek i doszły do takich rozmiarów, że przeszkadzają wyjaśnieniu rzeczywistego stanu rzeczy. Wnosząc z szybkości, z jaką ceny żyta poszły nagle w górę, można było oczekiwać chyba głodu powszechnego w państwie. Następnie przyszła z kolei reakcja, ceny spadły i na rynkach, niewiadomo zkąd, znalazły się znaczne partje towaru, chociaż o zbożu z nowego zbioru nie może być jeszcze mowy, zwłaszcza w tych miejscowościach, gdzie odbywa się gra cenami. Wogóle spekulacja w wysokim stopniu utrudnia oznaczenie stopnia rzeczywistego nieurodzaju. W wielu np. miejscowościach, sądząc po silnem podnoszeniu się cen, możnaby domyślać się zupełnego wyczerpania zapasów, tymczasem tam właśnie znajdują się one największe. Zdarza się często ze strony ludzi kompetentnych słyszeć obawy, co do ilości zapasów na potrzeby wewnętrzne, tymczasem większy kupcy zbożowi stanowczo zapewniają, że istniejące zapasy w zupełności wystarczą i że zmniejszy się tylko eksport na rynki zagraniczne. Twierdzą oni, że w Rosji znajdują się tak znaczne pozostałości z lat poprzednich, że wystarczyłyby one do wyżywienia ludności nawet w razie zupełnego nieurodzaju. Niewątpliwie jednak ceny zboża utrzymają się w r. b. na wysokim poziomie."

W *Now. wr.* czytamy:

„Wszystko, co może służyć do wyjaśnienia ogólnej charakterystyki spółczesnej polityki rządu francuzkiego, jest w chwili obecnej nadzwyczaj ważnem dla Rosji. Za kilka dni eskadra admirała Gervais znajdować się już będzie w porcie kronsztadzkim i rozpocznie się uroczyste przyjęcie marynarzy francuzkich. Rozumie się samo przez się, iż gorący charakter tego przyjęcia i całe jego otoczenie, dowodzące, że i w tym razie, jak zawsze, naród russki znajduje się w zupełnej zgodności z poglądami władzy kierujacej, wywołają mnóstwo napaści na Francję w obozie politycznym, który rozpływa się w zachwytach z powodu odnowienia trójprzymierza i rezultatów podróży Wilhelma II-go do Anglji. Na Francję posypią się oskarżenia najrozmaitszego rodzaju, a w tej liczbie należy się także spodziewać intryg prasy niemieckiej, w celu obudzenia nieufności w sferach rządowych petersburskich co do istotnych celów polityki trzeciej rzeczypospolitej francuzkiej. Nie darmo w różnych gazetach: niemieckich, angielskich, a nawet niektórych francuzkich (z liczby tych, które chętnie pomieszczają szczodrze opłacone artykuły „nadesłane"), właśnie w chwili obecnej rozpoczynają się gawędy w kwestji „możliwości pogodzenia się Francji z Niemcami". Należy przypuszczać, że po ostatniem oświadczeniu p. Ribota w izbie deputowanych o „niewyrzekającej się niczego" polityce zewnętrznej Francji, gawędy tego rodzaju zamilkną, ale natomiast pojawią się głosy, że „wojownicze usposobienie" rzeczypospolitej łatwo może doprowadzić do wojny nawet pomimo jawnego nastroju pokojowego Rosji. Tradycje bismarkowskie, których widocznie nie wyrzekła się dyplomacja berlińska, każą przypuszczać, iż takie „posunięcie szachowe" niewątpliwie będzie zrobione. Zresztą gazeta b. kanclerza wprost rekomenduje coś podobnego, mówiąc o tem, że pomiędzy Francją a Rosją nie może być żadnych wspólnych interesów."

W zakończeniu dziennik petersburski pisze:

„Z tego powodu uważamy za bardzo ważny ten szereg kroków politycznych rządu paryzkiego, za pomocą których rząd ten jak gdyby chce uprzedzić wszelkie błędne tłumaczenia jego polityki zagranicznej. Dla wszystkich zresztą widoczne są najlepsze zamiary Francji w duchu utrzymania pokoju europejskiego. Zaprzeczać temu mogą chyba ci tylko, którzy podobnie ośmielają się twierdzić, iż prawdziwą gwarancję pokoju stanowi zupełne izolowanie Francji. Śmiało zaś twierdzić możemy, że wspomniane przez nas fakty wywołają w Rosji jaknajlepsze wrażenie i podniosą jeszcze nastrój powitania, jakie czeka eskadrę admirała Gervais w Kronsztadzie i w Petersburgu."

Birż. wied. zaznaczają, iż skutkiem nieurodzajów w niektórych miejscowościach państwa transporty zbożowe będą musiały w r. b. przyjąć zupełnie odmienne niż zwykle kierunki.

„W ten sposób np. przewyżka urodzaju w Królestwie Polskiem, oraz w guberniach nadbałtyckich, sprzedawana zwykle do miast pogranicznych w Prusach, skieruje się obecnie na rynki kraju północno-zachodniego, do gubernij wewnętrznych, a nawet do gubernji petersburskiej, które dzięki istniejącym zapasom i zapewnionemu dowozowi nie potrzebują zupełnie obawiać się głodu. Zresztą, dzięki zmianom w taryfach kolejowych, należy się również spodziewać dość znacznego importu z Rumunji."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PODRÓŻE MONARSZE.

Berlin 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm stanął u Przylądka północnego.

Wiedeń 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Króla Aleksandra serbskiego powitać ma w d. 9-ym sierpnia w Szczakowy namiestnik galicyjski, hr. Badeni.

Wiedeń 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przybył tu na kilkotygodniowy pobyt serbski minister robót publicznych Welimirowicz. Przyjazd króla Aleksandra serbskiego do Ischlu naznaczono na d. 10-ty sierpnia.

Rzym 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wszystkie dzienniki poświęcają artykuły oceniające doniosłości podróży księcia Neapolu do Anglji, konstatując, że dynastja sabaudzka oddaje przez nią nową przysługę narodowi. (Następca tronu włoskiego wyjechał onegdaj o godz. 10-ej z rana do Anglji; *przyp. red.*)

PROJEKTY MORGANATYCZNE.

Bukareszt 23-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Zapewniają, że następca tronu, książę Ferdynand, zaniechał projektu małżeństwa z panną Heleną Vacarescu.

TRÓJPRZYMIERZE.

Budapeszt 23-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W odpowiedzi na wniesioną interpelację oświadczył na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego prezes ministrów, hr. Szapary, że Włochy przystąpiły do odnowionego na lat kilka przymierza potrójnego. Dokumenty odpowiednie publikowane nie będą.

WZMOCNIENIE MARYNARKI.

Paryż 23-go lipca (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Dzisiaj komisja budżetowa ma przesłuchiwać ministra marynarki, Barbeya, w sprawie projektowanego przez sprawozdawcę jej, Brissona, podwyższenia budżetu floty. Mówią, że projekty Brissona podniosłyby budżet o przeszło 30 miljonów fr.

NOWA WYSTAWA.

Paryż 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Powstał tutaj projekt urządzenia w halli maszyn wystawy russkiej.

KOLEJE STRATEGICZNE.

Berlin 23-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Vossische Ztng.* donosi, że na budowę kolei strategicznych będzie żądany znaczny kredyt.

ROKOSZ W CHILI.

Paryż 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Tutejsze poselstwo chilijskie ogłasza, że dwa szwadrony kawalerji powstańczej pod komendą Korneljusza Saavedry rozbite zostały doszczętnie pod Huasko przez Almazę, dowódzcę jazdy rządowej. Wojska kongresowe uciekły, zostawiwszy na polu walki 150-iu zabitych, 70-iu jeńców i wielkie zapasy broni.

Londyn 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Według wiadomości z Valparaiso, wojska prezydenta Blamacedy pobiły zupełnie armję powstańczą, skutkiem czego powstańcy odstąpili **od oblężenia** Coquimbo.

TARYFY STREFOWE.

Budapeszt 23-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Stopa taryfy strefowej osobowej na kolejach węgierskich ma uledz małemu podwyższeniu, gdyż okazała się za nizką.

EMIGRACJA TURECKA.

Belgrad 23-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z inicjatywy burmistrza Marynkowicza zbierają tutaj składki na zaopatrzenie owych 150-iu turków z Gradasznicy bośnijskiej, którzy w drodze do Azji Mniejszej przybyli bez żadnych środków do Belgradu. Powstała myśl osiedlenia ich w Serbji.

KOLONIZACJA ŻYDOWSKA.

Nowy Jork 23-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Hulberton zakupiono 3,000 mórg na kolonizację żydowską.

POWÓDŹ.

Berno 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wylewy zrządziły na Morawach wielkie szkody. Zbiory poniszczone. Pod Oświęcimem Wisła i Sola wylały. Toż samo na Szlązku pruskim.

BIULETYN SANITARNY.

Konstantynopol 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Według ostatniego biuletynu, na cholerę zachorowało w Mecce 401, w Aleppo 30 osób.

ZATARG SAMOAŃSKI.

Berlin 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wiadomości z Samoy brzmią coraz groźniej. Rychły wybuch wojny domowej przewidują powszechnie. Przedstawiciele mocarstw zażądali instrukcyj od swoich **rządów.**

Praga czeska 22-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Wczoraj około północy przybyło tutaj 150 polaków z Krakowa. Tłum ludu, liczący przeszło 15,000 osób, powitał ich okrzykami „Sława!" i nie zważając na spóźnioną porę, odprowadził przybyłych do miasta. (*Aj. półn.*)

Paryż 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Mowa, ogłoszona w Christiansundzie przez króla Oskara o konieczności fortyfikacyj obronnych na brzegach norwezkich, wywarła tutaj pewne wrażenie. (*Aj. półn.*)

Paryż 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Nowy nuncjusz papiezki, msgr. Ferrata, wręczył Carnotowi na uroczystem posłuchaniu swe listy uwierzytelniające. Zapewnił on w przemówieniu swojem, że będzie starał się o to gorliwie, aby przyjacielskie stosunki pomiędzy Kurją rzymską i Francją umacniały się coraz ściślej. Prezydent Carnot w odpowiedzi swej wskazał na stwierdzone już w niewzruszony sposób przywiązanie narodu francuzkiego do instytucyj republikańskich.

Londyn 23-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Mówią tutaj o projektach małżeńskich pomiędzy księciem Neapolu a jedną z córek księcia Walji. (*Aj. półn.*)

Berlin 23 go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 248 85 (wczoraj 219.75)
Ruble na dostawę 219 00 (wczoraj 219.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce od lat 19-tu z ul. Furmańskiej.* — Najlepiej poinformuje wydział inspektorski przy kancelarji warszawskiego oberpolicmajstra. — Dla uzyskania aktu złączenia stali mieszkańcy, udając się z gruntową książką meldunkową do tego cyrkułu, w którym zaślubiona małżonka przemieszkiwała, winni posiadać książeczki legitymacyjne i akt ślubny, niestali zaś właściwe paszporty, akt ślubny i metrykę urodzenia małżonki.

— *Panu K. W.*—Tłumaczeń nie przyjmujemy.

— *Panu Natanowi Silber.* — Dla wstąpienia na pierwszy kurs przygotowawczy prywatnej szkoły handlowej należy mieć koniecznie świadectwo z ukończenia czterech klas rządowych zakładów naukowych lub też złożyć wstępny egzamin w zakresie czteroklasowym, lecz bez języków starożytnych.

— *Sfinksowi.* — Trudno nam jest dać odpowiedź na postawione zapytanie, skoro nie znamy prac, o których sz. pan w liście swoim pisze.

— *Panu P. M., dawnemu prenumeratorowi w Sosnowcu.*— Według naszych informacyj, zakład prowadzony jest sumiennie i porządnie. Co do warunków—dowie **się sz. pan** o nich z ogłoszeń.

GIEŁDA.

Warszawa d. 23-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 219.50, co odpowiada kursowi 45.55 bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty dość drogim kursem 45.77½ (równia 218.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, który pod naciskiem dość obfitej podaży obniżono do 45.67½ (t. j. 218.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 2½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano większe sumy dostaw z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca sierpnia r. b. po 45.75, 45.72½ i 45.70, a z odbiorem stałym w tymże terminie po 45.50.

Waluty obce w niewielkim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.77½, 45.75, 45.72½, 45.70 i 45.67½, przy kursach zasadniczych 45.72½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.52½ i 45.50. **Londyn** krótki brano po 9.24. **Paryż** krótki i **Wiedeń krótki** bez ruchu.

Wartość walut nienotowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.28, na Paryż 36.92½ i na Wiedeń 79.25.

W papierach obroty średnie, lecz żywe, **przy tendencji** bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 98.50 i 97.75, względnie do wielkości odcinków. **Wschodnie pożyczki** w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II em. i po 102.75 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1866-go po 230, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełno-opłaconych po 213. Wewnętrzną pożyczkę 4% z roku 1887-go I em. chciano zbyć po 97.90, kupiono kilkadziesiąt tysięcy po 97.55, 97.70 i 97.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.— I s. i po 101.25 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilka tysięcy I s. po 101.75, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 101 i 101.05. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., po 101.65 II s., po 101.50 III-ej ser. i po 101.35 IV i V-ej serji.

Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Kalisza po 104.70.

Sprzedano kilkadziesiąt sztuk akcyj Starachowieckich po 79.50, przy zaofiarowaniu po 81.

Zapłacono rs. 1.48½ i 1.48⅔ za parę tysięcy rubli kuponów celnych przy żądaniu po rs. 1.49⅓, oraz 46 kop. za marki w gotówce, których kupiono kilka tysięcy po 45.80 i 45.67½, 79½ kop. za guldeny i 37½ kop. za franki,

Godzina **12.** Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek słabsze.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 45.85, za Londyn krótki 9.28, za Paryż krótki 36.95 i za Wiedeń krótki 79.30.

W. O.

Okowita. Wiadro rs. 9.01^{8}. Garniec 2.93^{5}. Dowozów brak zupełnie. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11 —

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 22-go lipca 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	15	wagonów	24	wagonów
Owsa	5	"	74	"
Mąki żytniej	—	"	20	"
Mąki pszennej	—	"	17	"
Kaszy jaglanej	6	"	327	"
Kaszy gryczanej	—	"	6	"
Ryżu	—	"	3	"
Pszenicy	—	"	12	"
Jęczmienia	—	"	—	"
Grochu	—	"	7	"
Gryki	1	"	5	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"
Łoju	—	"	8	"
Makuchów	—	"	1	"
Mąki kartoflanej	—	"	17	"
Cukru	—	"	1	"
Rodzenków	—	"	1	"
Żelaza	—	"	5	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	27	wagonów	528	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 110 do 114	kop. za pud.
Pszenica	od 115 do 120	" " "
Jęczmień	od 80 do 90	" " "
Owies	od 70 do 83	" " "
Kasza jaglana	od 105 do —	" " "

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 23-im lipca. Pomimo mocnej tendencji rynków zagranicznych, u nas panuje usposobienie słabe i ospałe. Nabywcy przypuszczają bowiem, że to bezpośrednio po żniwach zaofiarowanie ziarna będzie znaczne i notowania będą musiały się obniżyć. W dniu dzisiejszym wystawiono na sprzedaż około 400 korcy pszenicy, wyborową nabywano po 8.15, białą po 7.80, pstrą po 7.50. Żyta dowieziono około 300 korcy, wyborowe gatunki sprzedawano po 6 rs. do 6.07½, innemi nie zajmowano się. Owsa tylko 100 korcy rozprzedano po 2.70 do 3.15 stosownie do gatunku.

Cukier *Petersburg* 19-go lipca. — Tutejszy rynek cukrowy nie wykazuje poprawy; ceny są nizkie, a broty małe. Mączka cukrowa krystaliczna ciągle bez popytu. Żądają rs. 4.90, lecz posiadacze skłonni są do ustępstw. W handlu detalicznym sprzedano kilka wagonów po rs. 4.90 i rs. 4.87½. Na sierpień sprzedano z początku tygodnia małą partję po rs. 4.92; dziś chciano oddać po rs. 4.90 bez nabywców. Na nową kampanję nie ma żadnych umów. Mączka mielona skutkiem silnej podaży obniżyła się o 5 kop. na pudzie. Ofiarowano towar w miejscu i na dostawę po rs. 5.15, przy nader powściągliwej postawie nabywców. Rafinady miały słaby odbyt.

Toruń 20 go lipca. — Pszenica tranzyto pstra 120 do 130 f. 160 do 170 mar. (przy kursie 223 mar. za 100 f. rs. 1 kop. 17 do rs. 1 kop. 24 za pud). Jasna 120 do 130 funt. 165 mar. do 180 mar. (rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 32 za pud). Żyto tranzyto 115 funt. do 120 funt. 150 do 155 m. (rs. 1 kop. 10 do rs. 1 kop. 13). Jęczmień tranzyto 110 do 130 mar. (80 do 95 kop.). Owies tranzyto 110 do 115 m. (80 do 84 kop.). Groch tranzyto 120 do 140 mar. (88 do 103 kop.) Rzepak tranzyto 210 do 220 mar. (rs. 1 kop. 54 do 1 kop. 61). Łubin niebieski 75 do 80 mar. (40 do 44 kop.). Łubin żółty 80 do 85 m. (44 do 47 kop.). Wyka 115 do 120 m. (69 do 73 kop.). Wszystko za 1,000 kil. Makuchy rzepakowe 5.20 do 5.60 m. (76 do 82 kop.). Makuchy lniane 6.30 do 6.50 m. (92 do 95 kop.). Otręby żytnie 5.30 do 5.50 m. (77 do 80 kop.). Otręby pszenne 4.50 do 4.70 m. (66 do 69 kop.). Koniczyna czerwona 25 do 40 m. (rs. 3.67 do 5.83). Koniczyna biała 30 do 50 m. (rs. 4.40 do 7.34). Tymotka 16 do 20 mar. (rs. 2.34 do rs. 2.93 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

Nafta. W handlu naftą w ubiegłem tygodniu nie zaszły żadne zmiany. W Carycynie dotychczas ceny trzymają się na tym samym poziomie, notują więc nadal 27½ do 28 kop. bez beczki w Carycynie, w Warszawie sprzedają naftę po rs. 1 za pud z akcyzą przy usposobieniu cokolwiek mocniejszem.

Odessa 13-go lipca. (Rynek zbożowy). Jeszcze jeden tydzień zupełnego spokoju przychodzi zanotować. Wprawdzie mieliśmy lekką zwyżkę cen zbożowych dzięki spadkowi kursu rubla, lecz kupujący wstrzymują się zupełnie od interesów z powodu braku zapotrzebowania ze strony rynków konsumcyjnych, które nie chcą nic przedsięwziąć dopóty, dopóki nie będą ostatecznie poinformowane o przyszłych urodzajach w Rosji. Dostawy rzepaku rozpoczęły się bardzo nieznaczne, gdyż zbiór tegoroczny u nas nie dopisał, skutkiem czego ceny tego artykułu trzymają się bardzo mocno. Dowozy innych artykułów są zupełnie przerwane z powodu robót w polu rozpoczętych prawie wszędzie, oraz, co ważniejsza, z powodu wyczerpania zapasów z roku poprzedniego. Obroty w tygodniu ubiegłym były nieznaczne. Pszenica ozima w lekkiej zwyżce przy obrotach prawie żadnych. Notowano ziarno polskie rs. 1.05 do rs. 1.09, bessarabskie rs. 1.02 do rs. 1.08. Sandomierki brak na targu. Notowano nominalnie rs. 1.06 do rs. 1.10 za pud. Girka bez obrotów. Płacono za nikopolską 1.02 do rs. 1.08, aleksandrowską rs. 1.01 do rs. 1.07, z okolic Kachowki kop. 93 do 95 kop., z okolic Odessy 98 kop. do rs. 1.04 za pud. Żyta w towarze gotowym brak zupełny na targu. Notowano nominalnie 98 kop. do rs. 1.04 za pud. Ceny kukurydzy niezmienione, mianowicie 71 kop. do 74 kop. za pud przy obrotach mało ożywionych. Jęczmienia gotowego brak na targu. Dostawy nowych zbiorów są niecierpliwie oczekiwane. Notowane nominalnie 72 do 75 kop. Owies i rośliny oleiste bez ruchu. Według wiadomości z pewnych źródeł, urodzaje na południu gub. bessarabskiej będą bardzo, poczęści dobre, a poczęści złe. Na północy gub. podolskiej i bessarabskiej, oraz z gub. kijowskiej. Co się tyczy Rosji północnej, to urodzaje tam będą niepomyślne. Jednem słowem spodziewać się możemy urodzajów gorszych od przeciętnych zbiorów.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 29 czerw. do 5 lipca 1891 r.	od 7 lipca do 13 lipca 1891 r.	od 13 styczn. do 18 lipca 1891 r.
Pszenicy ozimej	24,050	19,700	1,021,270
Sandomierki	300	600	45,800
Girki	22,850	8,000	607,400
Pszenicy jarej	—	1,600	5,600
Żyta	4,700	4,500	161,000
Jęczmienia	—	3,200	102,150
Kukurydzy	24,400	13,500	164,210
Siemienia lnianego	—	—	1,400
Ogółem czetwierti	76,300	52,000	2,108,830

Zapasy zboża w Odessie w d. 13-ym lipca 1891-go r.

W śpichrzach:

	czetw.
Pszenicy ozimej	145,000
Girki	50,000
Żyta	500
Jęczmienia	2,000
Kukurydzy	24,5 0
Owsa	2,000
Sandomierki	3,650

Na statkach:

	czetw.
Girki	120,000
Pszenicy ozimej	35,000
Sandomierki	1,850
Żyta	1,000
Owsa	1,200
Kukurydzy	2,000

Wywieziono zboża z Odessy:

	od 21-go czerwca do 27-go czerwca 1891 r.	od 1-go stycznia do 27-go czerwca 1891 r.
Pszenicy ozimej	824,000	24,452,000
Owsa	8,000	1,018,000
Żyta	198,000	3,514,000
Kukurydzy	591,000	7,334,000
Jęczmienia	135,000	3,965,000
Ogółem czetwierti	1,756,000	41,374,000

Zapasy pszenicy na głównych rynkach Anglji wynosiły w dniach:

	1 lipca 1891 r. kwarterów	1 stycznia 1891 r. kwarterów	1 lipca 1890 r. kwarterów
Londyn	174,578	350,000	210,000
Liverpool	258,9?2	355,570	266,422
Hull	59,804	119,760	133,403
Dublin		100,000	58,000
Glasgow	84,286	115,069	34,142
Bristol	63,237	91,192	73,806
Gloucester	82,300	79,000	77,800
Leith		41,659	15,000
Belfast		7,380	
Londonderry		15,000	18,000
Newcastle on Tyne, Sunderland	47,813	44,884	41,200
Westhartlepool, Stocton	9,533	4,159	9,940

Cement. Ceny cementu w tygodniu ubiegłym pozostały bez zmiany wprawdzie, lecz usposobienie dla tego artykułu jest niewątpliwie mocniejsze z powodu obniżki kursu rubla. Usposobienie to nie mogło się jeszcze uwydatnić należycie na cenie, gdyż handlarze odbierają towar na poczet poprzednich kontraktów. Większych zaś subwencyj w ostatnim tygodniu nie było. Ostatnio notowano rs. 3.85 do 3.90 za beczkę 10-pudową franco Sosnowice i około rs. 5 za takąż beczkę w Warszawie.

Wapno mocno. Notowano: sulejowskie drzewem palone 108 do 120 kop., węglem palone 108 kop., inne marki od rs. 1 za korzec 250-funtowy.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 16-go lipca 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
3	Nowowols	Naziembło Mar	Mąż chory, dzieci dr. 6.
20	Okopowa	Ceregryn Marja	Mąż nieobecny, dz. dr. 5.
16	Przyokop.	Strjak Grzegorz	Żona ciężko chora, dz. dr. 4, jedno niewidome.
17	Leopoldy	Entoch Marja	Chora, mąż niewidomy, dz. 3,
57	Grzybows	Cukrowicz Pesa	Wdowa, dzieci drob. 5.
8	St.-Miasto	Wójcicka An.	Wdowa chora, dz. dr. 3.
16	Rybaki	Miedzińska M.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
4	Mostowa	Rezińska Ant.	Mąż chory, dz. drob. 4.
92	Nowolipki	Zabawska Tek.	Chora wraz z mężem i matka dzieci drob.
38	Nowolipie	Aftowicz Marja	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4.
45	Praga Woł	Buchwicz Bog.	Mąż suchotnik, dz. 3 i matka.
24	Czerniako	Tonkiel Ant.	Wdowa, dzieci drob. 5.
11	Browarna	Humnicka Wal.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
6	Wróbla	Dutkiewicz Ant	Wdowa, dzieci drob. 4.
112	Czerniako	Wyderska Alb.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.

Starszy Zgromadzenia Blacharzy

zawiadamia pp. członków tegoż zgromadzenia, że sesja półroczna odbędzie się dnia 30 lipca t. r., o godz. 5-ej po południu w mieszkaniu starszego Świętokrzyska nr 6. 2511

2554 Dr ***A. Fruchtman*** przeprowadził się na Freta 25. Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i dzieci do 10 r. i od 4—7 po poł. Biednych bezpłatnie.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O. P.
Nieładnie być zazdrosną—jak wiadomo. 2594

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23 lipca 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.75	—.—
„ „ „ II	101.65	—.—
„ „ „ III	101.50	—.—
„ „ „ IV	101.35	—.—
„ „ „ V	101.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	— —	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.50	—.—
„ „ małe	97.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.25	—.—
III „ „ „ 100	102.75	—.—
4% nowa pożyczka	97.90	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 40^{8}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 147^{8}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 108^{2}
Od Listów likwidacyjnych kop. 54^{9}
Od Obligów m. Warszawy 131^{9}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 23 lipca 1891 r.

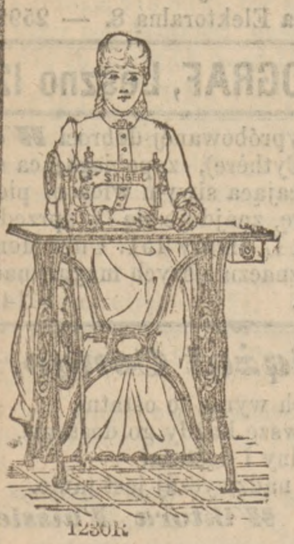
	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	750	—
„ „ biała . . .	—	—	780	—
„ „ wyborowa .	—	—	815	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	600	607
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Skład Oryginalnych Singera Maszyn do szycia

OTRZYMAŁ i POLECA NOWO-KONSTRUOWANĄ

„Vibrating Shutle" maszynę

(z długiem czółenkiem i bujającym ruchem).



Najlepsza ze wszystkich do dziś istniejących maszyn, którą można nazwać ideałem maszyny domowej (familijnej), gdyż posiada w najwyższym stopniu wszystkie te właściwości i przymioty, które do domowego użytku są niezbędne, jest łatwą we władaniu ma chód bez hałasu i da się wielostronnie zastosować.

—o—

Marka fabryczna prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.



Marka fabryczna prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

1230R

6. Wierzbowa 6. **G. NEIDLINGER.** 6. Wierzbowa 6.

Magazyn Obić Papierowych

pod firmą

T. LANGIER, dawniej MUSZEWSKI,

egzystujący od lat 20 w Warszawie, **przy ulicy** Długiej № 40, z dniem **1 (13) Lipca** b. r., **przeniesiony** zostaje obok dawniej istniejącego **przy ulicy Długiej** pod № 42, **poleca obicia papierowe, ceraty i rolety**, po cenach **do 50% niżej od cen praktykowanych**, a nadto zaopatrzonym zostaje **w obicia najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach od najtańszych aż do najwspanialszych.—Ceny z powodu taniego nabycia Magazynu na licytacji, uniemożliwiają wszelką konkurencję. 935

Długa Nr 42.

Potrzebna 1265R

LOKOMOBILA

stojąca na fundamencie, o sile 6 do 8 koni, może być używana, w dobrym stanie.—Oferty piśmienne z oznaczeniem ceny, proszę adresować: F. Stiller, Warsz., Chmielna 45.

Francuzka bona i Szwajcarka bona,

młode, zaopatrzone w dobre świadectwa, są do umieszczenia zaraz.—Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego. Włodzimierska 8, parter. 999

Rzadka Okazja!

W pierwszorzędnym punkcie miasta jest do odstąpienia okazały, specjalnie tabaczny sklep, egzystujący od lat 15. Wiadomość: ulica Śliska № 41, mieszkania 12, od godz. 4 do 6. 998

!!NOWOŚĆ!!

Nowowynaleziona patentowana maszyna do kopjowania listów, najtańsza i najpraktyczniejsza od tych, jakie obecnie są w użyciu, znajduje się na sprzedaż wyłącznie w fabryce ksiąg handlowych drutem szytych. 975

G. MAJBAUM,

Daniłowiczowska Nr 10.

RESTAURACJA

z kompletnem urządzeniem, przy jednej z głównych stacyj Dr. Żel War. Wiedeńs. położona, **obok biuro powiatu, poczta i stacja telegraficzna, dwa Sądy Pokoju i dwa stałe konsystujące pułki wojsk**, z powodu interesów familijnych do zbycia.—Sprzedaż akcyznych napojów na prawach propinacyjnych, wyłączających wszelką konkurencję.—Oferty pod lit. **Z. Z. Z.**, przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26** 1233R

W bardzo dobrym stanie

Lokomobila i Młocarnia,

8, H. P.

za rs. 1,650.

Po rs. 8

WYŻYMACZKI

orygin. „Empire et C°"

„Nadzwyczajność"

Aryfmometr,

maszyna do wszelkich działań matematycznych.

GAZA SZWAJCARSKA

firmy Dufour et C°

bajecznie tanio.

„Merritt"

Maszyna do pisania

rs. 45.

Polecają

REMBIERZ & JANKOWSKI,

Marszałkowska № 111. 1241r

Demisec.

Doux.

Ay.

Clarette.

Nectar.

Portwein.



WINA SZAMPAŃSKIE i Krymskie

wykwintnej dobroci

z Winnic

P. I. GUBONINA

w Gursufie (Krym).

Reprezentacja i wyłączna główna sprzedaż na Królestwo Polskie i gubernje Zachodnie

W SKŁADZIE WIN BRACI KEMPNERÓW

w Warszawie, ul. Długa № 5. 959R

Tamże koniak kuracyjny „IMPERJAL" rs. 1.60, 2. 2.50 rs. 3.

FABRYKA KWIATÓW

B. GRABSKIEJ,

ulica Długa Nr 12 w Warszawie.

Mam honor zawiadomić, iż moją **Fabrykę Kwiatów z dniem 8 Lipca, przeniosłam ze sklepu parterowego do tego samego domu na 1-sze piętro od frontu**, gdzie również założyłam **Fabrykę Piór Strusich i Fantazyjnych**,—z czem polecam się względom PP. Handlującym oraz Szanownej Publiczności.

Z poważaniem 912

B. GRABSKA.

Fabryka Bibułki do Papierosów

w arkuszach i rolkach **(bobines)** w różnych odcieniach

L. Lacroix Fils & C-ie,

w Angoulême i Mazeres s/Salat.

NAJZNACZNIEJSZA FABRYKA we FRANCJI.



6 Maszyn do wyrobu Papieru

Medal złoty na Powszechnej Wystawie Paryzkiej 1889 r.



„LE MOSCOVITE"

Bibułka nadzwyczaj cienka, metr □, ważąca tylko 10 gramów, wyrobiony specjalnie dla Cesarstwa i Królestwa.

A. Maréchal Ruchon & Cie, 38 rue de la Verrerie w Paryżu, ulica Orla № 6, **w Warszawie** i ulica Litejna № 6 **w St.-Petersburgu.**

Wyłączni reprezentanci na Rosję i Królestwo Polskie, tudzież na Rumunję, Serbję itd., którzy są jednocześnie właścicielami marki. Bibułka w książeczkach, arkusiki oddzierają się jak marki pocztowe, jak również tejże samej marki bibułka w arkuszach i rolkach (bobines)

UWAGA. Wszelka bibułka naszego wyrobu jest bieloną za pomocą elektryczności; nie zaś za pomocą wapna. 1210R

Zamówienia przyjmuje dom handlowy **Henryka Feigenblatt w Warszawie, Orla 6.**

Ostrzeżenie.

Weksel na rs. 225, wystawiony przez Gustawa Ponikiewskiego, żyrowany przez Aleksandra Wróblewskiego, cały własnoręcznie wypisany, bez daty i zlecenia, zaginął w d. 22 b. m.—Ostrzega aby nikt weksla tego nie nabywał, jako nie mającego żadnej wartości.—odpowiednie zastrzeżenia poczyniono. 1001

Fabrykant niemiec, osiadły w Królestwie Polskiem, fabrykujący bardzo pokupny i zyskowny artykuł, poszukuje

Wspólnika

(chrześcjanina), z 10,000 rs. kapitału, który zgodziłby się prowadzić wraz z nim interes w rozszerzonych rozmiarach.—Oferty J. S. w Admin. Kurjera Warszaw. 905

Restauracja z Gabinetami „NA GÓRCE,"

Marszałkowska róg Chmielnej 107,

po zupełnem odnowieniu i zaprowadzeniu najlepszych urządzeń, w dniu 18 b. m. (została) otwartą.—Piwo z browaru Rejcha, wszelkie napoje tak krajowe jak i zagraniczne z najpierwszych piwnic.—Śniadania, obiady i kolacje, przez pierwszorzędnych kuchmistrzów przyrządzone, wydają się po cenie umiarkowanej. 981

ZAWIADOMIENIE.

Spowodowany licznemi zamówieniami z Warszawy i Królestwa, dla wygody moich Szanownych odbiorców, **powierzyłem główną sprzedaż**

Win butelkowych Russkich mojej firmy panu Karolowi Arkuszewskiemu,

Miodowa № 10,

do którego proszę zwracać wszelkie zapotrzebowania.

F. B. NOUVEAU, ODESSA.

1231R

NADAL OTWARTY

LETNI SALON GASTRONOMICZNY „TEMIDA,"

przy HANDLU WIN J. PURWIN,

MIODOWA № 18,

poleca wyborne śniadania i kolacje, oraz wszelkie potrawy jak najsmaczniej przyrządzane przez znakomitego kuchmistrza.—Piwnice obficie zaopatrzone **w WINA** węgierskie, francuzkie i reńskie i t. p. — na czasie **KRUSZONY** od rs. 1, Wino Szampańskie od rs. 1.50, Wina białe i czerwone, na karafki po kop. 30. 1258R

Składy Materjałów Aptecznych Ludwika Spiessa i Syna

W WARSZAWIE.

Skład Główny: przy Placu Teatralnym,

obok kościoła pp. Kanoniczek.

Filja: przy ulicy Marszałkowskiej № 140,

polecają świeżo otrzymane towary, a mianowicie:

Oliwę Nicejską w najprzedniejszym gatunku.
Oliwę Prowancką wyborną.
Octy stołowe i kuchenne z własnej fabryki.
Essencję octową zagraniczną, do robienia octu.
Kakao wyborne **Blookera** w paczkach 1/1, 1/2 i 1/4.
Wodę kolońską w wyborowym gatunku.
Glycerynę najlepszą i **Mydła toaletowe.**
Benzynę do czyszczenia plam. 1063R

Nauka i wychowanie.

[A]dres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie V. Max, przeniesione, Szkolna 8, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 20546

[Bu]chhalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 21321

[Fra]ncuzka życząca dawać lekcje (na przychodnią) po 80 kop. godzina, niech pofatyguje się na Marszałkowską 73, m. 8, od piątej do siódmej. 21011

[Konw]ersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 21248

[Młod]a russka, z patentem gimnazjalnym, przygotowuje do egzaminów. Złota 34, m. 35. 2086r

[Now]a szkoła rzemiosł dla kobiet Korycińskiej istniejąca od lat sześciu przy ulicy Trębackiej 2, przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście 17, do obszerniejszego lokalu, zapisy przyjmuje. 20410

[Nau]czycielka russka, z patentem z wyższych kursów pedagogicznych w Petersburgu, poszukuje lekcyj. Chłodna 11, mieszkania № 7. 2072r

[Na]uczyciel prywatny z niemieckim, (głównie) i francuzkim, zajmuje się wyłącznie nauczaniem. Zgłaszania uprasza składać w kantorze Kurjera „Nauczycielowi 200." 21310

[Potr]zebna jest nauczycielka na wieś, z patentem z ukończonego gimnazjum, lub też pensji wyższej i muzyką. Wiadomość u szwajcara w hotelu Saskim. 21279

[Potrze]bna jest nauczycielka na 4-klasową ... na prowincję. Specjalność: francuzki ..., konwersacja i muzyka. Oferty: Gra... 1, m. 4. 2108r

[Potrze]bny korepetytor, uczeń lub student, ... wyjazd. Wymaganą jest dokładna znajomość łaciny, w zakresie kursu trzech klas. Wiadomość: Żórawia № 17/6. 21317

[Pot]rzebny uczeń lub student w blizkości Warszawy, podczas wakacji. Żórawia 31, mieszkania 1, ranne godziny. 21357

[Pot]rzebny korepetytor za rs. 4. Twarda 12, mieszkania 32. 21364

[Stu]dent technolog, znający niemiecki, poszukuje lekcyj lub kondycyj. Oferty Kurjer ... N. 21304

[Stu]dent uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub jakiegokolwiek ...o zajęcia. Wiadomość: Chmielna 14, u ..., osobiście od 7-mej do 8-mej wieczorem. 2106r

[Ucze]nnica konserwatorjum kursu wyższego, udziela lekcyj muzyki, teorji. Pańska 69, mieszkania 16. 21354

[Zapi]s dzieci w zakładzie froeblowskim Janiny Motylińskiej, Żelazna 50, już się rozpoczął. 31355

Doniesienia osobiste.

Dla „Bluszczu" list wysłany. 21346

List dla O. Z. 3591 wysłany od X. Z. 21298

List dla W. G. od Kamelji wysłany. 21299

Urzędnik trzydziestoletni, brunet, pragnąłby ożenić się z panną przystojną, mającą chociaż mały kapitalik. Oferty: Marszałkowska 73, m. 8. 21012

2 listy były wysłane do Zygmunta W. od № ...... dotąd żadnej odpowiedzi. Czem sobie tłómaczyć zwłokę? 21297

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Energiczny, pracowity, młody człowiek, ukończywszy szkoły za granicą, odbył praktykę handlową, a następnie pracował w paru interesach handlowych, obecnie szuka jakiegokolwiek zajęcia. Kotkowski, Sienna № 17, mieszk. 2. 21191

Kiper z kilkoletnią praktyką poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty: „Kurjer „T. W. Z." 21300

Młody subjekt poszukuje posady w handlu kolonjalnym. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Korzennika 8." 21240

Poszukuje zajęcia z niemieckim osoba za życie, mieszkanie. Wiadomość: Świętokrzyzka 6, magazyn bielizny Józefina. 21145

Poszukuję roboty prywałnej, bielizny lub krawiecczyzny. Leszczyńska № 7, mieszkania 5. 21266

Retuszerka poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, prosi o robotę do domu. Żelazna 72—10. 21341

Rodowita angielka życzy zajęcia, godzina 30 kop. Plac Zamkowy 107. 21142

b) Zaofiarowane.

Drukarz umiejący robić na pedałowej maszynie i litograf potrzebni zaraz. Nowolipie 11. 21290

Do krawatów potrzebne zdolne panny, robota na miejscu i do domów. Nowy-Świat № 12. 21331

Gospodyni do zarządu domem, z dobremi świadectwami, potrzebna jest od 1-go sierpnia. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 12, do godz. 7-ej wieczorem. 21309

Lekarz potrzebny do miasta (stacja kolei), posada dobra. Bliższa wiadomość: Rybaki № 14, mieszk. 11. 21177

Lekarz potrzebny do osady Krzeszów, powiat biłgorajski. Bliższe szczegóły listownie w aptece w Krzeszowie. 21080

Maszynistki i podręczne potrzebne do drobiazgów. Mostowa 16, m. 4. 21347

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne, do magazynu E. Rogozińskiej, Elektoralna № 45 21280

Potrzebne są panny zdolne do spódnic, rękawów i maszyny. Zielna № 13, m. 1. 21032

Potrzebna panna zdolna do krawiecczyzny. Nowolipki 16, m. 28. 2082r

Potrzebny gorzelany, kawaler, zaraz. Bliższe poinformowanie piśmienne przez Grójec, do właściciela gorzelni w Zalesiu lub w Warszawie, Erywańska № 16, mieszkania № 17, w dniach 26 i 27 lipca osobiście porozumieć się można z właścicielem. 20692

Potrzebny uczeń do galanterji skórzanej.—Nowy-Świat № 54, mieszkania 9, H. Miniewski. 20648

Potrzebna dobra kucharka na wyjazd. Wiadomość: Nowy-Świat 62 domu, 23 mieszkania, od godz. 5 do 7-ej po poł. 21099

Potrzebne są panny podręczne i do nauki.—Wiadomość: Czysta 8, magazyn W-ej Sierzputowskiej. 20920

Potzzebny pisarz do dozoru na wsi, pensja 70 rs. rocznie i utrzymanie. Zgłaszać się mogą tacy, którzy pełnili taki obowiązek i mają na to świadectwa. Nowy-Świat 29, Potrzebski. 21330

Potrzebna uzdolniona panna do składania krawatów i uczennice. Zajęcza 12, mieszkania 4. 21333

Potrzebny uczeń do cukierni w wieku od 12 do 13 lat. Mokotowska 51. 21344

Panny sklepowej z dobrego domu, przy rodzicach, poszukuję. Oferty: T. L. B. do Kurjera. 21353

Potrzebna jest osoba młoda, obeznana z manipulacją drukarsko-litograficzną, do kantoru tegoż zabładu. Pańska 19. 21362

Potrzebny młody człowiek do zajęć biurowych, wymagana znajomość buchalterji i bardzo ładne pismo. Zgłaszać się z ofertami piśmiennemi: Widok 11. 21326

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ul. Leszno № 33. 21365

Potrzebna jest zaraz młoda osoba, przyzwoita i elegancka, do kontroli w jednej z pierwszych restauracyj. Kaucja nie wymagalna, ale niezbędna rekomendacja i gwarancja moralna osobistości znanej. Wiadomość: ul. Złota № 55, u właścicielki domu, od godz. 12-ej do 1-ej. 21328

Potrzebne są panny do krawiecczyzny podręczne. Waliców 32, m. 22. 21314

Poszukuje się dwóch chłopców w wieku od 13 do 14 lat, z przyzwoitej familji, w językach polskim i russkim pisać i czytać mogących. Wiadomość u stróża, Niecała № 14. 21375

Potrzebne są zaraz podręczne do krawiecczyzny. Zielna 13, m. 14. 21373

Uczeń wprost ze szkół potrzebny do apteki Zacharjasiewicza, Częstochowa. Bliżej na miejscu. 21061

Zdolne panny do maszyny Whelera-Wilsona do koszul męzkich, pensja 15 rs. miesięcznie, uczennice zaraz płatne potrzebne są. Bracka 20, mieszk. 7. 2107r

Warszawska pralnia potrzebuje prasowaczki do koszul i drobiazgów. Nowy-Świat № 4. 21302

Zaraz potrzebny jest uczeń do kantoru ekspedycyjno-komisowego. Graniczna 10. 21140

Zaraz potrzebna maszynistka do bielizny.—Śliska 18, m. 8. 21301

Zdolne podręczne do trykotów potrzebne.—Bielańska № 21, m. 7. 21305

Kupno i sprzedaż.

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 20014

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany **St. Mioduszewskiego**, ul. Szpitalna 10. 3r

Altanę (kiosk) dębową, piękną, dużą, rozbieraną, za bezcen sprzedam. Królewska 31, mieszk. 11. 21326

A) Staroświeckie meble sprzedam. Krakowskie-Prsedmieście № 2, m. 9. 21361

Bryczki jednokonną i czteroosobową albo także faeton oraz cztery chomonta angielskie, używane, lekkie, mocne, kupiłbym zaraz. Oferty z oznaczeniem ceny: Żórawia 13, mieszkania 8. 21337

Bryczka mała, resorowa, faeton jednokonny, lando, karety 2 i 3-osobowe, dorożka pojedynka do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 21322

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Chomont angielski do sprzedania. Długa № 28, skład węgli. 21172

Chodniki jutowe, dywanowe, kokosowe, szpagatowe, najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1641r

Do sprzedania ponysch (szaraban) wykwintnie wykończony, nowy, dwa faetony, lando i kareta trzyosobowa, mało używane. Erywańska 9, róg Zielonego Placu. 21104

Do sprzedania tokarnia z blandszajbą, prasa, sznyty i sztanca za połowę ceny. Wiadomość: ulica Podwale 25, w sklepie blacharskim. 21034

Do sprzedania rozmaite sprzęty kuchenne, stół duży do pracowni i znaki nowe. Krucza 18, m. 1. 2090r

Dwie platformy pojedyńcze i bryczka na resorach do sprzedania. Miedziana № 13. 21336

Do sprzedania za 1/3 część pierwotnej wartości garnitur mebli masiw orzechowych, roboty simlerowskiej, utrechtem kryty. Leszno 21, m. 3. 21312

Fortepian do sprzedania, dobry do nauki, za rs. 40. Aleksandrja 7, m. 4. 20781

Fortepian, pianino krzyżowe sprzedaję, wydzierżawiam, zamieniam, strojenia. Jerozolimska 81, Strzelecki. 20257

Fortepiany, pianina mało używane tanio sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 21182

Fortepian używany zagraniczny oraz pianino do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 21181

Fortepian Kralla i Seidlera o 7-iu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za 240 rs. Freta 47, m. 14. 21186

Fortepian o 7-iu oktawach sprzedam za rs. 110. Żelazna 69, m. 17. 21116

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble w najświeższych fasonach, b. tanio, krzesła od rs. 18 tuzin. 21303

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 21340

Kupuję i zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszk. 34. 21227

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18463

Klacz rasowa wierzchowa, lat 7, kasztanowata, do sprzedania. Wolska 17. 21189

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze Stanisława Baumgart (syna), ulica Chłodna 40. 19541

Lekki, elegancki powozik, używany, tanio do sprzedania. Twarda 50, wprost Śliskiej, u lakiernika. 21190

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 21179

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 21281

Maszyny pięknie szyjące, nowe i używane sprzedaję od rs. 12 i na rozpłaty. Dzika 20, mieszk. 34. 21226

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.— Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej. Wiadomość u właściciela domu. 20725

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, toalety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 21269

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 21368

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 21358

Na raty lustra najtaniej sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 21239

Po zwiniętej pracowni są do sprzedania maszyny Singera. Nowogrodzka № 31, mieszkania 17. 21293

Powozik-faeton, mało używany, potrzebny na wieś zaraz. Oferty składać: Podwale 19, mieszk. 22. 21374

Pianina nowe i używane do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 21131

Wyżeł pięknej rasy, wysoko układany domowo, zdatny do pola. Aleksandrja 14, mieszkania 37. 21359

W ogrodzie Instytutu głuchoniemych można dostać codziennie owoców świeżych po cenach niskich. 21349

Wołów roboczych młodych 16 sztuk do sprzedania. Siedzów pr. Pilawę, dr. żel. nadwiślańska. 2069r

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki, reparacje najtaniej, jakoteż złocenie, srebrzenie, zamieniam stare złoto, srebro na nowe. A. Oraczewski, Nowy-Świat 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sień, parter. 2092r

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli i otomana roboty urzędowej. Ulica Złota № 40, mieszk. 4. 21367

2 trema złocone, z marmurowemi konsolami, kosztowały 160, za 100. Nowomiejska № 16, mieszk. 4. 21208

Interesa handl. i majątk.

Bilety lombardowe, zobowiązania nabywam, pożyczam sumki pod gwarancją. Królewska 31, mieszk. 11. 21327

Dla liczniejszej rodziny dwa interesy w miejscu do zbycia. Kapitał 3,500 rs. Kiosk, Bracka. 21308

Dla fabrykantów. Za rogatkami Jerozolimskiemi, we wsi Ochota, są do sprzedania place z ogrodami lub bez, od 25 do 75 □ łokci. Wiadomość: Twarda 6, u stróża. 21345

Do zamiany lub za gotówkę mały majątek ziemski w gubernji piotrkowskiej. Wiadomość w redakcji „Zorzy", ul. Nowy-Świat № 41. 21319

Dom murowany z dochodem 6,400 rs. do sprzedania. Chłodna 40, m. 16. 20762

Do wynajęcia od I-go lipca 1892 plac mający 6,400 łokci kwadr., z zabudowaniami fabrycznemi, przy ulicy Chmielnej № 84/86, obecnie zajęty przez fabrykę p. Mozesa Neufelda. Bliższa wiadomość u właściciela, Widok 3, w kancelarji na parterze. 20826

Fachowiec zdolny i energiczny poszukuje natychmiast wspólnika lub wspólniczki z kapitałem od 4,500 do 6,000. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Pewna gwarancja." 21138

Fabryka kwiatów, od lat ośmiu dobrze prosperująca, z wyrobioną klijentelą, z powodu słabości i wyjazdu na kurację do odstąpienia z towarem lub bez. Kapitał potrzebny 500 do 700 rs. Reflektanci zechcą zostawiać swe adresy w kantorze Kurjera dla F. K. 21115

Garkuchnia do sprzedania w dobrym punkcie z powodu prowadzenia dwóch interesów. Browarna № 28. 21110

Jest do sprzedania zakład mechaniczno-agronomiczny z tokarnią pociągową, bormaszyną nożną i wogóle ze wszystkiemi narzędziami, z domem mieszkalnym i ogrodem owocowym, za 2,300 rs. Wiadomość: Tamka 40, m. 4, od 7-ej do 8-ej wieczorem. 20176

Korzystny interes. Zaraz do sprzedania kolonja, obejmująca przeszło 10,000 łokci □, wraz z dwoma domami. Wiadomość w miejscu na Czystem, u stolarza, pod № 106, z tyłu fabryki gazowej, budujących się magazynów zbożowych i granicząca z koleją obwodową. 21038

Kupię dom w szacunku do 30,000 rs. lub też place. Oferty składać w kantorze Kurjera pod adresem „Nabywcy." 21105

Kolonja 2 mile od Warszawy, przy szosie, z domem mieszkalnym, kompletnemi budynkami i zasiewami, dwie bryczki na resorach i szafy sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Leszno 69, m. 13. 20993

Magle do sprzedania w dobrym stanie, sprzedaje się z powodu słabości. Świętojerska № 26. 21315

Majątek ziemski, położony na 16 wiorście od Warszawy, kompletnie zagospodarowany, z lasem sosnowym, dwoma stawami zarybionemi, do sprzedania. Do kupna potrzeba rs. 3,000. Tamże pożądany jest emeryt z 4,000 rs., w procencie temuż zapewnia się przyzwoity stół, mieszkanie osobne, pranie, konie do wyjazdu, przy pojedyńczej osobie. Bliższe warunki udzieli W-ny Faklerski, rejent okręgowy, Miodowa № 13. 20992

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Mokotowska 12. 20850

Magle do sprzedania za przystępną cenę.— Dzika № 30. 21035

Na fabrykę, warsztaty, etc. do sprzedania lub wydzierżawienia posesja na Szmulowiźnie z odpowiedniemi zabudowaniami. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8, u właściciela domu. 21150

Nader korzystna wiadomość do traktowania w interesie handlu. Freta Szeroka № 10. Sklep spożywczo-kolonjalny. Zabudowania kościelne. 21294

Potrzebna jest zaraz suma 1,700 rs. na hypotekę nieruchomości w Warszawie, na 1-szy numer, bez Towarzystwa. Pośrednicy wyłączeni. Wiadomość: Ogrodowa № 60, mieszkania 34. 21188

Panna ze średniem wykształceniem, mająca rs. 1,000, może znaleźć sposób wyrobienia sobie samodzielnego i dobrego bytu po trzechletniej pracy w pewnym zawodzie. W przeciągu tego czasu otrzymuje całodzienne porządne jedzenie. Wiadomość: ul. Długa № 23, m. 4, od godz. 4—6-ej po poł. 21214

Posiadając kapitał 2,000 rs., pragnąłbym przystąpić do spółki do interesu bądź handlowego, bądź przemysłowego, korzystnego, lub nabyć podobny interes albo dzierżawę intratnego domu. Oferty: Kurjer Warszawski pod № 2,000. 21295

Poszukuję dostawy produktów wiejskich bez pośrednictwa. Handel L. Kędzierskiego, Freta № 11. 21323

Piekarnia do odstąpienia z całem urządzeniem, w jednej z przyłączonych do miasta miejscowości. Wiadomość: Szmulowizna № 67, Radzymińska. 21296

Restauracja, dobry punkt, przy targu, każdego czasu do sprzedania. Wiadomość: Muranowska 14, u rzeźnika, albo Nowe-Miasto 5, mieszk. 22. 2 873

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Wąski Dunaj № 13. 21320

Skład materjałów aptecznych do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość: Rymarska 14, m. 4. 21022

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Pańska № 5. 21262

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-piwny do sprzedania. Wiejska № 5. 21307

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Świętokrzyzka 35. 21329

Sklep spożywczo-dystrybucyjny na pryncypalnej ulicy do sprzedania. Wiadomość: ul. Krucza 38, mieszk. 18. 21351

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Hoża № 76. 21332

Sklep w najlepszym punkcie miasta, na każdy proceder, do odstąpienia w każdym czasie. Senatorska 10, mieszk. 14. 2085r

Trzy tysiące rubli posiadam, szukam solidnego interesu. Oferty: Kurjer „Solidny interes." 21161

W pobliżu stacji Otwock, ponad Świdrem, place pod budowę letnich mieszkań tanio do sprzedania. Wiadomość: st. Otwock, u zawiadowcy. 20975

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania częściowo lub wzięcia w dzierżawę w Sielcach, za rogatką Belwederską № 18, od 1-go października r. b. grunt do dwudziestu morgów, wraz z mieszkaniem, za przystępną cenę. Wiadomość: hotel Europejski № 173, rano do godz. 9-ej i od 4 do 5-ej po południu. 21306

Za rs. 40 sklepik do sprzedania, komorne rs. 6. Czerniakowska 29. 11324

Zaraz do sprzedania sklep. Ulica Elektoralna № 31. 21027

10% pośrednikowi za sprzedanie interesu w szacunku rs. 1,000. Poste-restante Ciechanów M. H. 21197

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Dla doktora, inżeniera lub osób nie prowadzących kuchni są do wynajęcia trzy lub dwa pokoje z przedpokojem, z oknami na ogród wychodzącemi, ładnem wejściem, waterklozetem, wszystkie odpowiednio umeblowane, może być z całodziennem życiem. Włodzimierska № 6, stróż wskaże. 20825

Jest do wynajęcia stajnia i wozownia. Krakowskie-Przedmieście № 56, u szwajcara. 20921

Każdego czasu 1 duży pokój z kuchnią, parter, front, do wynajęcia. Piękna 45. 21232

Lokal elegancki z 6-u dużych pokoi, przedpokoju, dwóch kuchen, pasażu, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami z dużemi wystawowemi oknami z dwóch ulic w bliskości teatru, komorne tanie, zdatny na skład, biuro, restaurację, cukiernię, do odstąpienia. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 2, m. 10. 2095r

Letnie mieszkanie do wynajęcia, blizko Warszawy, przy lesie, oddzielny pokój. Zielna 9, mieszkania 4. 21124

Pokoik z przedpokojem, osobnem wejściem, do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie izraelskiej. Może być z całodziennem utrzymaniem, umeblowaniem, fortepianem. Świętojerska 30, m. 18. 21372

Poszukuję blizko Zgody dwóch pokojów, kuchni. Oferty: „Zaraz" składać Kurjerowi. 21371

Pokój z osobnem wejściem, z meblami, z usługą, z samowarem, na żądanie z obiadem, może być i dla dwóch osób. Nowy-Świat 66, mieszkania 10. 21313

Pokój dla kobiety zaraz do wynajęcia lub pomieszczenie. Hortensja 7, m. 12. 21360

Pokój ze spiżarnią i piwnicą, w oficynie, na 1-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu. Chłodna № 4. 21311

Potrzebny pokój, przedpokój, front. Oferty kantor Kurjera—158. 21204

Poszukuje na zakład leczniczy od października 1891 mieszkania: 10—12 pokojów, o ile możności w środku miasta, w oddzielnym domu z ogrodem. Oferty pod „Dom zdrowia" składać w Kurjerze Warsz. 21076

Piwnica sucha, wielka, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u właściciela, ul. Gęsia № 91. 21025

Sklep obszerny z wystawą i pakamerem, oraz po 2, 3 pokoje z wszelkiemi wygodami od każdego czasu do wynajęcia, cena bardzo przystępna. Wiadomość: Chłodna № 8. 20960

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa balkony, 2-e piętro od frontu, do odnajęcia zaraz. Nowogrodzka 3, m. 6. 2109r

W domu nowo-wybudowanym z widokiem na ogród różne lokale. Dzielna 59. 20861

Zaraz sklep z oknem wystawowem. Nowy-Świat 66. 21148

Zaraz dwa duże pokoje, do najęcia, razem lub osobno, można z utrzymaniem. Tamże pokój mniejszy z wspólnem wejściem. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 20784

Zaraz lub od 1 października, do wynajęcia 7 pokoi, przedpokój i kuchnia, na parterze, dwa wejścia, ze wszelkiemi wygodami, wozownią i waterklozetem. Jezuicka № 6, obok szkoły realnej. Wiadomość: Kanonja 4/89, w kancelarji parafji św. Jana od 9 do 12-ej w południe i od 3 do 7-ej po południu. 21366

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia przy ul. Erywańskiej pod № 6 od 1-go października r. b. lokal składający się z 6-iu pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i łazienką, na drugiem piętrze. Wiadomość u stróża. 21052

Z powodu wyjazdu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat 66. 21147

1 lub 2 pokoje kawalerskie, zaraz, frontowe, piętro 2 ie. Żórawia 43. 21062

2 i 3 pokoje z kuchnią, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 21313

3 duże pokoje, pasaż, balkon, przedpokój, kuchnia z wodą, klozet, 1-sze piętro, oficyna, rocznie 350 rs. Żórawia 43. 21063

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 21318

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku, radzi w zakresie swej specjalności, słabość umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, m. 4. 21125

Drzewo budulcowe porządkowe najtaniej zabezpiecza od gnicia, pękania, grzyba, wilgoci, zwyczajny olej karbolowo-smołowy. Mierosławski, Elektoralna 5. 2078r

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki i poprawki, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej № 33. — Chmurczyński. 20539

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem, w kantorze. Zgoda 6. 20409

Meble tanio sprzedaje. Złota 16, m. 18. Lekcje francuzkiego z russkim. 21342

Niżej kosztu kolorowe pończochy mocne, niewypierające, wybór staników. Marszałkowska 129, oficyna. 21339

Oszczędności 100 procent przy budowlach przez używanie „Exsiccatora;" liczne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 2002r

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa" z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1644r

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2014r

Poszukuje się obiadów prywatnych dla jednej osoby w okolicy Leszna, w cenie 30 do 40 kop. Adres zostawić u stróża domu: Karmelicka 9. 20999

Przyjmuje bieliznę do reparacji damską i męzką, oraz pranie firanek. Śliska № 12, mieszkania 8. 21338

Przybłąkał się pies, wyżeł czarny. Leopoldyna 7, m. 5. 21363

Pralnia nowo otworzona przyjmuje wszelką bieliznę, po cenach możliwie nizkich. Przyjmują się uczennice do nauki. Świętokrzyzka № 38, między Szkolną a Jasną. 21121

„**Tani** magazyn." Wielka 52, dom własny. Sprzedaje letnie kapelusze damskie, o połowę taniej. 19854

Uwaga!!! Fabryka staników trykotowych, oraz pracownia okryć i sukien damskich pod firmą K. Mantey, Świętokrzyzka № 8, przeniesione zostały na 1-e piętro, w tym samym domu. 21350

Zgubiony został zegarek stalowy czarny, oxide, otwarty, damski, z monogramem wiązanym L. G.—z dewizką złotą krótką i breloczkiem złotym z bratkiem emaljowanym. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Żórawią № 25, mieszkania 13, a otrzyma żądaną nagrodę. 21352

Ż) Dywany od kop. 75 poleca warszawska fabryka dywanów, Kotzebue 2. 2110r

Ż) Firanki, okno od rs. 1—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

Ż) Kołdry i dery od rs. 2—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

Ż) Portjery od rs. 4.50—komplet poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

Ż) Rolety drelichowe od rs. 1.20—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

3,000 Chustek, szali, plaidów bajecznie tanio—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Іюля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).